



W Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum Elektrycznym w Nowej Hucie zakończyła się tradycyjna już VI Spartakiada Sportowa. Startowało w niej w 4 dyscyplinach sportowych (siatkówka, koszykówka, piłka ręczna i lekkoatletyka) ponad 500 chłopców i dziewcząt. Po dwutygodniowych eliminacjach najlepsza okazała się drużyna klasy I h, która otrzymała proporzeczek przechodni Spartakiady. W pozostałych kategoriach wieku zwyciężyła drużyna klasy II g, zdobywając puchar przechodni ufundowany przez dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz drużyna klasy III b, której w nagrodę wręczono kryształową wazę ufundowaną przez dyrekcję Huty im. Lenina. Spartakiada stanowiła jednocześnie eliminacje do międzyszkolnych zawodów sportowych, które rozpoczęły się w tym tygodniu w Nowej Hucie.



Uroczystość zakończenia Spartakiady — na trybunie od lewej: wzytator WF p. Peterowa, naczelnik działu WF Kuratorium Okręgu Szkolnego mgr Maria Mroczkowska. Przemawia dyrektor ZSZ M. Osiecki.

Fragment defilady uczestników Spartakiady.

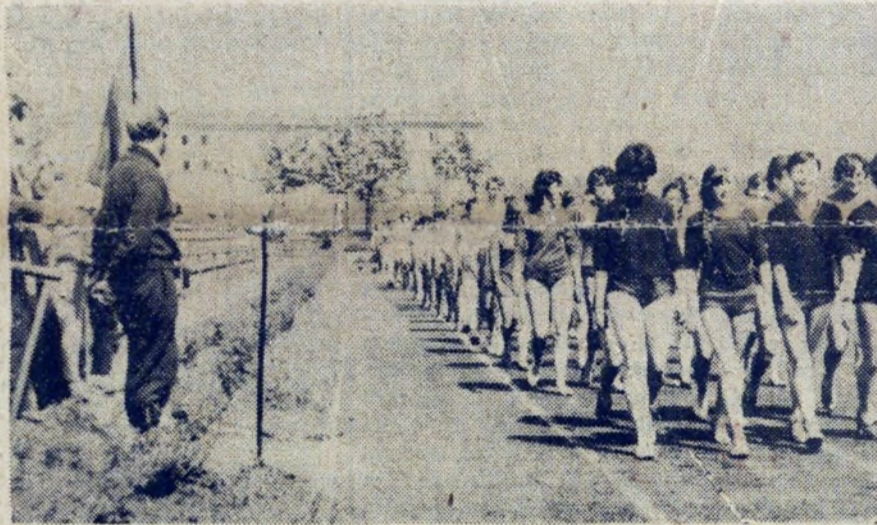
FOTO: ST. GAWLIŃSKI



PIĘKNY PRZYKŁAD

Naprawdę piękny przykład koleżeństwa dali ostatnio pracownicy Oddziału Remontu Taboru Kolejowego i w ogóle Wydziału Kolejowego. Na apel Rady Zakładowej w ZK o zgłoszenie się do szpitala, gdzie leży ich poszkodowany ciężko w wypadku współpracownik Piotr Wiśniewski odpowiedziało natychmiast 12 pracowników gotowych oddać krew dla kolegi. Transfuzja konieczna była dla ratowania życia rannego. Wkrótce potem zgłosiło się 47 dalszych pracowników Wydziału Kolejowego na czele z kierownikiem inż. Witoldem Szepeńskim i sekretarzem KZ PZPR tow. Marianem Stokłosa, aby oddać krew jako honorowi krwiodawcy.

Organizacja związkowa naszej huty zwraca się do załogi o podjęcie szlachetnej inicjatywy kolejarzy i o stanie w szeregach honorowych krwiodawców. Krew jest bowiem bezcennym lekiem. (J. d.)



1300 absolwentów opuszcza nowohuckie szkoły podstawowe

W tym roku w Nowej Hucie ukończy szkoły podstawowe 1300 absolwentów, z których 52 proc. stanowią dziewczęta. Już w tej chwili prowadzi się dla nich pogadanki i porady odnośnie szkolnictwa zawodowego, by pomóc młodzieży w wyborze odpowiedniej szkoły. Pogadanki te prowadzone są przez nauczycieli szkół zawodowych na lekcjach wychowawczych oraz w Klubie Nauczycieli — w każdy piątek w godz. od 13 do 15. Z porad tych skorzystało już wiele młodzieży.

Dużą ilością miejsc dla chłopców dysponuje Technikum Hutnicze, gdzie w tym roku kładzie się specjalny nacisk na przyjmowanie młodzieży z terenu Nowej Huty, ograniczając napływ chłopców z innych miejscowości w województwie. Tak jak w ubiegłych latach, nie będzie kłopotów z umieszczeniem chłopców w szkołach zawodowych, mniejsze niż dotychczas będą też trudności w dalszym kształceniu się dziewcząt. Na około 700 absolwentek czeka ponad 500 miejsc w nowohuckich szkołach zawodowych. Około 200 dziewcząt mogą przyjąć dwa licea ogólnokształcące, 100 — Technikum Ekonomiczne, które w tym roku będzie miało 4 oddziały. Ponadto w Zasadniczej Szkole Handlowej istnieje możliwość przyjęcia ponad 100 dziewcząt, około 80

(Dokończenie na str. 2)

Wzrasta znaczenie wydziałowych kolporterów

23 bm. w Komitecie Fabrycznym partii odbyło się zebranie kolporterów prasy i wydawnictw książkowych w hucie. Wzięli w nim udział kolporterzy z wydziałów, którzy podzielili się doświadczeniami na temat swej pracy i rozwoju czytelnictwa. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom czytelnictwa prasy codziennej oraz zakładowego pisma „Głos Nowej Huty”. Postulując nowe formy rozszerzenia prenumeraty wśród załogi, jeżeli

III Raid Hutników

W dniach 22—24 czerwca odbędzie się III-Ogólnopolski Raid Hutników na trasach Beskidu Śląskiego i Wysokiego z metą w Wiśle-Malinca. W rajdzie mogą brać udział drużyny piesze i motorowe (drużyna piesza składa się z 6 osób, a motorowa z 3—5 osób).

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 1. VI. należy składać do biura Oddziału PTTK, bud. S, tel. 48-25. Wpisowe 20 zł od osoby. Posiadacze motocykli, zgłoszeni do rajdu otrzymają zwrot kosztów paliwa. A więc wszystkie Rady Zakładowe, Koła PTTK zgłaszają do Rajdu Hutników przynajmniej 1 drużynę pieszą i 1 motorową.

chodzi o „Głos Nowej Huty” stwierdzono, że pismo może być dostarczane prenumeratom nie tylko w postaci prenumeraty pocztowej, lecz również poprzez kolporterów wydziałowych. Ta ostatnia forma często lepiej zdaje egzamin i zyskuje coraz więcej zwolenników.

Wyniki dyskusji omówił w imieniu KF PZPR tow. Golemo, który nakreślił również praktyczne zadania przed zakładowymi kolporterami kombinatu. (rw)

Jak już informowaliśmy ostatnio odbyły się w naszej hucie, z udziałem m. in. wiceministra MPC tow. FRANCISZKA KAIMA, dwudniowe obrady międzyresortowej konferencji energetycznej. W związku z tym poprosiliśmy jednego z „gospodarzy” konferencji, zastępcę głównego energetyka huty mgr inż. ANTONIEGO MARECZKA o kilka uwag.

Jakie główne sprawy były tematem obrad?

— Międzyresortowa konferencja poświęcona sprawom energetyki została zorganizowana w związku z ogromną

PRZYSZŁOŚĆ HUTY I ZAGADNIENIA ENERGETYCZNE

rozbudową kombinatu. Należało omówić szereg koniecznych zmian w systemie energetycznym okręgu krakowskiego i całego naszego województwa.

Spotkanie z delegacją FPK

21 bm. gościami w Hucie im. Lenina przebywająca w Polsce delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej w osobach: Georges Marchais, członek Biura Politycznego i sekretarz KC FPK, Artur Ramette i August Brunet, członkowie KC oraz Charles Laderman, działacz federacji partyjskiej FPK.

Działacze Francuskiej Partii Komunistycznej serdecznie powitali I sekretarz KF PZPR poseł Z. Jakus, który wspólnie z kierownictwem społecznym i administracyjnym HiL, przeprowadził z gośćmi przyjazną rozmowę na temat historii kombinatu, jego pracy, uzyskiwanych wyników, problemów zatrudnienia i szkolenia, zagadnień kulturalnych i działalności społecznej, perspektyw rozwojowych huty oraz jej wpływu na rozbudowę Krakowa.

Nasi goście na zakończeniu

spotkania otrzymali od I sekretarza KF tow. Jakusa pamiątkowe odznaki HiL, a następnie w towarzystwie przewodniczącego Rady Robotniczej A. Komórki i dyrektora ekonomicznego W. Künstlera zwiedzili kombinat, który wywarł na nich duże wrażenie. (w)



Francuscy goście z uwagą wysłuchali informacji o naszej hucie i rozwiązywaniu problemów społecznych. Na zdjęciu: fragment spotkania. Trzeci od lewej, członek Biura Politycznego KC FPK Georges Marchais.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 26 V. — 1 VI. 1962 r. Nr 21 (285)

I wytapiaacz Stalowni F. Paruch delegatem

Hutnicy włączyli się do przygotowań Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju

Już wkrótce, w czerwcu, odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju. Jego głos szerokim echem rozlegnie się po całym świecie, wyrażając wolę narodu polskiego zachowania pokoju i kontynuowania twórczej, pokojowej pracy. W tym wielkim zgromadzeniu nie zabraknie także przedstawiciela załogi Huty im. Lenina.

W środę 23 bm. wybrany został przez szerokie przedstawicielstwo całej załogi delegat HiL na Kongres. Jest nim I wytapiaacz naszej Stalowni tow. Franciszek Paruch. Wybór poparty został rzeszistymi okłaskami zebranych.

Sytuację międzynarodową, w jakiej odbywać się będzie Kongres przedstawił przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik, przy czym skupił uwagę na celach i zadaniach ruchu obrońców pokoju. Ruch ten — mówił tow. Stefanik — ma poparcie na całym świecie. Coraz częściej i coraz potężniejsze odbywają się demonstracje ludności wielu krajów na rzecz pokoju: marsze antyatomowe, zgromadzenia, wiece.

Na zakończenie zebrania uchwalona została rezolucja, w której m. in. czytamy:

„Załoga Huty im. Lenina wielokrotnie potwierdziła swoje stanowisko i udzielała aktywnego poparcia dla wszelkich poczynań zmie-

rzających do zachowania i utrwalenia pokoju na całym świecie...

„Nasz udział w walce o pokój, to przede wszystkim pełna realizacja zadań produkcyjnych, porządkowanie gospodarki zakładów i wydziałów, uzyskiwanie coraz lepszych wyników w działalności przedsiębiorstwa. Stając do socjalistycznego współzawodnictwa pracy, załoga Huty im. Lenina podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia V Kongresu Związków Zawodowych. Pomnażamy przez to bogactwo narodowe, umacniamy potęgę państwa polskiego, wzmacniamy jego znaczenie i pozycję na arenie międzynarodowej”.

Już 10 tys. zł od załogi HiL na fundusz solidarności międzynarodowej

Załogi wielu zakładów pracy, w tym także załogi HiL, podejmując rezolucje solidarnościowe w walką ludu hiszpańskiego o wolność i demokratyczne prawa, deklarują jednocześnie wpłaty na fundusz solidarności międzynarodowej. Ostatnio Rada Zakładowa Kombinatu podjęła uchwałę o przekazaniu z pieniędzy związkowych na konto wspomnianego funduszu 10 tys. złotych.

wództwa. Huta im. Lenina musi mieć zapewnione dostawy większych ilości energii elektrycznej z sieci państwowej. Oprócz tego omówiono zagadnienia gospodarki wodnej oraz zwiększenia dla huty dostaw gazu ziemnego, którego zużycie będzie poważnie rosło na skutek intensyfikacji procesów produkcyjnych, przede wszystkim wielkopiecowego i martenowskiego. Ponięważ udział w konferencji brali też przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Lekkiego, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Centralnego Urzędu Kontroli Gospodarki Paliwo-Energetycznej, chodźło nam o zapoznanie przedstawicieli tych resortów z zagadnieniami energetycznymi występującymi na obecnym etapie rozbudowy huty i zainteresowanie ich osiągnięciami huty w tej dziedzinie. Przyczyniło się do tego także zwiedzenie obiektów gospodarki energetycznej.

— Czy konferencja spełniła pokładane w niej nadzieje?

— Raczej tak. Wielu jej uczestników zapoznało się z huta — znaną dotychczas tylko z opisów i ze słyszenia — bezpośrednio. Pozwoliło to rozwiązać wiele wątpliwości i niejasności, lepiej zrozumieć potrzeby kombinatu. Z dużym zainteresowaniem spotkały się projekty wybudowania w pobliżu N. Huty elektrociepłowni, budowy nowej magistrali gazu ziemnego oraz zamiany Wisły w żeglowną drogę wodną, umożliwiającą transport węgla do huty. (jd)

Włodzimierz Wójcik

Na Dzień Matki

Rosa całuje
Twoje
Dłonie
Przez blask słoneczny
Rozsypany
Wśród pól;
Ręce, co urabiają
Słoną grudę
Ziemi,
Ręce radości,
I ręce —
Ból...

Cenne nagrody

Konkurs racjonalizatorski trwa

Dobiegł już końca I etap wielkiego konkursu racjonalizatorskiego ogłoszonego w naszej hucie w ub. roku przez KTH. Plonem tego okresu jest poważna ilość wniosków racjonalizatorskich, których ilość zamyka się cyfrą 636. Można więc stwierdzić, że zamierzenie organizatorów zainteresowania tematyką konkursu jak najszerzej rzesz pracowników huty zostało zrealizowane. Obecnie weszliśmy w drugi etap konkursu, którego termin zakończenia został określony na dzień 30 września br. Za najlepsze wyniki w konkursie przyznane będą liczne i bardzo cenne nagrody rzeczowe. I tak dla laureatów I etapu konkursu przeznaczono telewizor, lodówkę, aparat fotograficzny, radio, magnetofon, adapter oraz bony książkowe po 500 i po 200 zł. Zwycięzcy II etapu otrzymają następujące nagrody pieniężne: 12, 10, 8, 5 i 3 tys. zł.

Warto podkreślić, że nagrody będą przyznawane niezależnie od wynagrodzenia twórców, jak również premii wypłacanych kierownikom wydziałów za przyspieszenie realizacji projektów — zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przypominamy, że II etap konkursu polega m. in. na przyspieszeniu realizacji projektów racjonalizatorskich — przyjętych do wykorzystania.

jd

Dzięki własnym pomysłom

W oddz. mistrza Piotra Hanusiaka z Wydz. Rem. Maszyn i Urządzeń weszło w zwyczaj dokładne poznawanie zadań stojących przed każdym remontem oraz ustalenie planu działania przed przystąpieniem do pracy.

Szczególnie chodzi tu o wprowadzenie innowacji technicznych. W ramach mechanizacji zostały zamontowane nowe instalacje centralnego smarowania przy wielu urządzeniach. W Dolomitowni, na wyrotynicy nr 2, w P-40 i Stalowni.

Wszystkie instalacje centralnego smarowania przy tych urządzeniach zostały wykonane bez dokumentacji. M. in. mistrz Piotr Hanusiak i brygadziści Stanisław Pisarski zgłosili 7 wniosków racjonalizatorskich, które zostały zastosowane w podstawowych wydziałach huty. Usprawnienia te przyniosły około 300 tys. zł oszczędności.

1300 uczniów kończy w br. nowohuckie szkoły podstawowe

(Dokończenie ze str. 1)

natomiast może rozpocząć naukę w Szkole Gospodarczej. Nowością będzie w tym roku otwarcie przy ZSZ Technikum Zawodowego, w którym dziewczęta będą mogły szkolić się w różnych zawodach. Reszta uczennice wybierze z pewnością szkoły w starym Krakowie, w specjalnościach, jakich nie mają nowohuckie szkoły.

Trudniejsza sytuacja będzie w roku przyszłym, zwiększy się bowiem liczba dzieci w szkołach podstawowych — o ponad 3000 pierwszoklasistów. Nauka musi być w dalszym ciągu prowadzona na 3 zmiany, co ulegnie poprawie dopiero za kilka lat — po wybudowaniu nowych budynków szkolnych. (bs)

Z życia partii

Przed zakończeniem roku szkolenia partyjnego

Zanim udamy się na zasłużony odpoczynek wakacyjny — jaki czeka nie tylko wszystkich uczących się w szkołach, ale także wszystkich uczestników szkolenia partyjnego i tych, którzy szkoleniem partyjnym się zajmują — trzeba jeszcze trochę czasu poświęcić na właściwe przeprowadzenie zakończenia roku szkoleniowego. Trzeba zresztą tym bardziej, że po pierwsze: w bieżącym roku szkoleniowym zdecydowana większość zespołów, jakie istnieją na terenie Huty im. Lenina, przeobraziła nakreślony program, po drugie: w następnym roku szkoleniowym przewiduje się wprowadzenie nowych form i nowych kierunków szkolenia, po trzecie: rozliczenie się ze szkolenia partyjnego jest koniecznym warunkiem wytworzenia właściwego stosunku do szkolenia i w ogóle do wymogów dyscypliny partyjnej.

Opracowany przez Komisję Szkolenia Partyjnego przy KF PZPR plan zajęć związanych z zakończeniem roku szkoleniowego przedstawia się w kolejności chronologicznej następująco:

■ W pierwszych tygodniach czerwca lub — jeżeli to jeszcze będzie możliwe — w ostatniej dekadzie maja wszystkie zespoły szkolenia partyjnego, które naturalnie prowadzą zajęcia na bieżąco, winny przeprowadzić dodatkowe zajęcia (dziesiąte z kolei), które będzie miało charakter seminaryjny, powtórkowy. Chodzi po prostu o to, aby przerabiany w ciągu całego roku materiał podsumować, powtórzyć, aby wykładowca miał możliwość upewnić się, w jakim stopniu słuchacze orientują się w przerabianej tematyce, a oni będą mieli okazję przedyskutować jeszcze raz przerabiane zagadnienia i skonfrontować swoje wiadomości. Odpowiedzialnymi za przeprowadzenie tych zajęć są wykładowcy poszczególnych form szkoleniowych.

■ Na ostatnim zajęciu szkoleniowym, najlepiej na zajęciu seminaryjnym, należy rozprawić wśród uczestników szkolenia specjalne ankiety szkoleniowe, zawierające pytania dotyczące organizacji, metod i kierunków szkolenia. Warto szczególnie zwrócić uwagę słuchaczy na wybór kierunków szkoleniowych w roku następnym, zalecając w szczególności: zagadnienia światopoglądowe (w aspekcie historycznym), problemy gospodarcze kraju (aktualne) i geografii polityczną świata. Od właściwego wyboru kierunku szkolenia zależy w dużym stopniu późniejszy jego przebieg — frekwencja i zaangażowanie się słuchaczy. Naturalnie słuchacze muszą się liczyć z tym, że nie jest rzeczą możliwą tworzyć w ramach jednej organizacji tyle form szkoleniowych, ile będzie ewentualnie propozycji, niemniej winna w tym względzie obowiązywać zasada, że większość członków organizacji decyduje o wyborze kierunku szkolenia. Za przeprowadzenie ankietyzacji w poszczególnych zespołach szkoleniowych odpowiedzialni są przewodniczący Komisji Wydziałowych Szkolenia Partyjnego.

■ Do 15 czerwca Egzekutywy KZ i OOP winny przygotować i dostarczyć do KF sprawozdania ze szkolenia partyjnego za rok 1961/1962, w których oprócz danych statystycznych znaleźć się winna wyraźna opinia dotycząca organizacji, przebiegu i wyników w szkoleniu oraz konkretne wnioski na rok następny. Przy opracowaniu sprawozdań należy wykorzystywać ankiety szkoleniowe.

■ W miesiącu czerwcu wszystkie organizacje partyjne winny odbyć planowane zresztą uprzednio ogólne zebrania partyjne, na których przedstawiona zostanie ocena szkolenia partyjnego, nastąpi szczegółowe rozliczenie ze szkolenia wszystkich uczestników oraz omówione zostaną formy i kierunki szkolenia na

rok przyszły. Na tym ogólnym zebraniu wydane zostaną wszystkim tym słuchaczom, którzy byli obecni przynajmniej na 6 zajęciach i brali aktywny udział w szkoleniu — zaświadczenia o ukończeniu danej formy szkolenia; dla najlepszych wyróżniających się w szkoleniu KZ przygotują niewątpliwie nagrody książkowe, natomiast dla zaniebujących się napełnieniem nie braknie kar partyjnych. Czerwcowe zebrania partyjne winny stać się platformą do przedyskutowania całokształtu prac i zamierzeń ideowo-politycznych zarówno wśród członków partii, jak i bezpartyjnych.

Prawidłowe przeprowadzenie wymienionych zamierzeń pozwoli nam w skali całej Huty na stwierdzenie stałe zresztą wzrastającej rangi szkolenia partyjnego i stanie się trwałą podstawą do dalszych przedsięwzięć w zakresie oddziaływania ideowo-politycznego na całą załogę huty.

Kierownik Ośrodka Szkolenia Partyjnego
MGR JAN NOWAK

Od 27 maja już czas letni

Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany czasu z zimowego na letni — w nocy z 26 na 27 maja — przesuujemy wskazówki zegarów o jedną godzinę wprzód. Pracownicy naszej huty zatrudnieni na nocnej zmianie, otrzymają wynagrodzenie za siedem (faktycznie przepracowanych) godzin pracy.

Rewia Młodości...

odbędzie się dnia 2 czerwca br. o godz. 19 w auli Technikum Ekonomiczno-Hutniczego (przy Zalewie). W programie: pieśni, piosenki, jazz. W pierwszej części usłyszymy Chór Chłopców PFK oraz Chór Mieszany i Dziewczęcy Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie pod dyrekcją Józefa Suwary i Zbigniewa Toffla. Przy fortepianie mgr Henryk Ciepłuch.

Drugą część programu wypełni Zespół Wokalno-Instrumentalny (jazzowy) Liceum Muzycznego im. F. Chopina w Krakowie, który wykona wiele popularnych melodii, piosenek, między innymi z repertuaru Marino-Marinięgo. Kilka słów o tym sympatycznym zespole. Powstał z inicjatywy samych uczniów. Składa się z 7-miu osób, w tym 2 solistów wokalnych i 3 instrumentalnych. Wszyscy z czwartej klasy licealnej. Zespół ma za sobą już wiele występów. Bilety rozprowadza Dom Kultury w Nowej Hucie od dn. 28 maja.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 23 BM. WL.

	% planu
ZMO w prod. wyrobów szamat.	98
ZMO w prod. wyrobów zasad.	101
ZMO w prod. dolomitu praż.	114
ZMO w prod. wapna palonego	109
ZK w prod. koksu ogółem	100
ZK w prod. koksu wp.	100
Aglomerownia	98
Wielkie Piece — surowka	101
Wydz. Przer. Żużla żużel granul.	90
Wydz. Przer. Żużla żużel pumeks.	33
Stalownia stal marten.	101
Walcownie Wstępne — kępska	102
Walcownie Wstępne — kęsy	98
Walcownia Profilu Drobnych	85,5
Walcownia Gorga Blach	97
Walcownia Zimna Blach	90
blacha „czarna”	90
blacha ocynowana	41
Wydział Rur Zgrzewanych	99
Wydz. W-1 prod. ogółem	88
Wydz. W-1 stal elektr. surowa	104
Wydz. W-3 wyroby kute	100
Wydz. W-3 produkcja ogółem	82

Warsztat Konstrukcji Stal. 103

Siłownia energia elektryczna 106

Na tydzień przed końcem maja wiadomo już, że wszystkie prawie podstawowe wydziały naszej huty powinny wykonać swoje miesięczne zadania planowe. Załoga Wielkich Pieców legitymuje się nadwyżką wynoszącą 1.495 ton surowki, stalownicy przekroczył plan o 1.014 ton stali, załoga ZK wykonała w pełni swe zadania zarówno w asortymencie koksu wielkopiecowego, jak i ogółem. Niewielki niedobór wynoszący 24 km rur posiada załoga Wydziału P-63. Planu nie wykonała załoga Aglomerowni, której brakuje 5.195 ton spieku, walcownicy z Wydziału P-51, którym brakuje 170 ton blachy gorąco walcowanej, walcownicy z Wydziału P-62, których niedobór do planu wynosi 2.415 ton blachy „czarnej” i 587 ton blachy ocynowanej. Zaletą jest to, że przy dużej mobilizacji załóg możliwe do odrobienia przed końcem miesiąca.

jd

Konferencje gospodarcze w toku

Decyduje harmonijna współpraca

U WALCOWNIKÓW

24 maja w naszej hucie odbyła się rejonowa konferencja walcowników, poprzedzająca wydziałowe KG, w której wzięli udział m. in. dyrektor produkcji inż. A. Jewasiński, przewodniczący RR A. Komórka, główny walcownik inż. J. Folfasiński oraz kolektyw kierowniczy i aktywny społeczny wydziałów walcowniczych.

Oceny obecnej sytuacji produkcyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem występujących w walcowniach trudności, dokonał główny walcownik inż. Folfasiński. Celem narady — powiedział on m. in. — jest sprecyzowanie wniosków zmierzających do rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych i większej gospodarności oraz określenie wkładu myśli technicznej do programu poprawy działalności gospodarczej, rozwoju postępu technicznego i intensyfikacji eksportu.

Wprawdzie ostatnio nastąpiła znaczna poprawa wskaźników, a w maju prawie wszystkie walcownie legitymuje się względnie wysoką i rytmicznie wykonywaną produkcją, to jednak pozostają do wykonania zalety ilościowe z poprzednich miesięcy. Np. niedobór wydziału Walcowni Wstępnych sięga aż 12 tys. ton.

Na czoło wysuwają się zagadnienia wsadowe. Trudności w tym zakresie wynikają z nieopanowania technologii, nieterminowości dostaw, złej jakości powierzchni i rozwarstwienia materiału. Skutkiem tego są zanizone uzyski, niewykonanie pełnego asortymentu zamówień, zbędne nakłady robocizny na dalszym przerobie i zwiększenie kosztów jednostkowych. Aby wyniki produkcyjne uległy dalszej poprawie, załoga zgłębiona musi wykonywać rytmicznie plany. Nie można też zapominać o poprawie technologii we wszystkich walcowniach, zmniejszając nadmierną ilość produkcji towarzyszącej oraz o uspra-

nieniu transportu. Dużo zastrzeżeń można mieć również do planowania oraz gospodarki remontowej.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po wystąpieniu inż. J. Folfasińskiego, poruszono szereg istotnych problemów, od rozwiązania których uzależniona jest poprawa wyników produkcyjnych. Szczególnie dużo wypowiedzi dotyczyło podniesienia jakości blachy, zwiększenia uzysku i obniżenia kosztów produkcji drogą lepszej organizacji pracy.

Z KONFERENCJI REJONOWEJ

Zwołanie konferencji rejonowej wydziałów surowcowych huty, a więc Zakładu Koksochemicznego, Wielkich Pieców, Aglomerowni i Wydziału Przerobu Żużla — zanim jeszcze odbyły się konferencje gospodarcze tych wydziałów, pozwoliło omówić dokładnie i wyjaśnić wiele rozmaitych problemów zalegających się z sobą pracy wydziałów, określanych wspólnym mianem „surowcowe”.

Udział w konferencji wydziałów surowcowych wzięło całe prawie kierownictwo huty, a więc dyrektor naczelny mgr inż. B. Kołomyjski, I sekretarz KF, poseł tow. Z. Jakus, dyrektor techniczny mgr inż. B. Graszewski, przewodniczący Rady Zakładowej tow. J. Stefanik, przewodniczący Rady Robotniczej tow. A. Komórka. Świadczy to o wadze przywiązywanej do obrad i o ich znaczeniu u progu szerokiej akcji odbywania konferencji gospodarczych.

Referat charakteryzujący wyniki pracy poszczególnych wydziałów surowcowych oraz wytyczający ich najważniejsze zadania w roku bieżącym wygłosił główny wielkopiecownik huty inż. Wacław Rudziński. Referat ten, a także dostarczone uprzednio uczestnikom konferencji materiały, stanowiły dobrą podstawę do dyskusji.

Nic też dziwnego, że rozwinęła się ona i potoczyła szerokim, wartkim nurtem. Głos zabrali m. in.: inż. Tadeusz Olek — kierownik rozlewania surowki, Tadeusz Mendrala — kierownik zmiany w Wydziale Przerobu Żużla, Jan Blachacz — mistrz Oddziału Wsadu, Henryk Kurylo — mistrz sortowni Spiekalni Rud., inż. Leszek Król — kierownik Wielkich Pieców, Henryk Polatyński — kierownik zespołu zbytu w ZK, mgr Wacław Borkowski — kierownik Zakładu Koksochemicznego, inż. Witold Szczepański — kierownik Wydziału Transportu Kolejowego, inż. Stanisław Gabrys — kierownik utrzymania ruchu WP, Zbigniew Jakus — I sekretarz KF, inż. Henryk Kozak — zastępca kierownika Aglomerowni, inż. Bolesław Graszewski — dyrektor techniczny, inż. Henryk Kościński — kierownik Wydziału Przerobu Żużla, inż. Tadeusz Łoziński — technolog ZK, inż. Andrzej Jurasz — kierownik WP nr 1, mgr inż. Bohdan Kołomyjski — dyrektor naczelny, Antoni Komórka — przewodniczący Rady Robotniczej.

Jakie najważniejsze sprawy należałoby zasygnalizować z tej naprawdę obfitującej w wysuwane wnioski dyskusji? Na czoło wysuwa się niewątpliwie zagadnienie dobrej współpracy pomiędzy wydziałami. Istnieje cały łańcuch współzależności; na nie zda się najlepsza praca wielkopiecowników bez dobrego i ustabilizowanego na jednym (oczywiście wysokim) poziomie wsadu — aglomeratu, koksu. Nie pomogą największe wysiłki wszystkich tych wydziałów bez sprawnej obsługi przez transport kolejowy, energetyków, remontowców. W jednym wielkim i skomplikowanym mechanizmie, jakim jest kombinat, każde ogniwo jest ważne, warunkuje bowiem funkcjonowanie całości.

W dziedzinie jakości koksu nastąpił już u nas przełom i to wszyscy dyskutanci podkreślali jako bardzo poważne osiągnięcia przed obecną konferencją. Pozostała jednak ciągle otwarta sprawa zawartości wody w koksie. Nie powinna ona przekraczać 4,6 proc. — mówił tow. Graszewski — tymczasem zdarzało się w maju i to nie tak rzadko 7, 8, a nawet 10 proc. wody. Na tym zagadnieniu musi być w dalszym ciągu skupiona uwaga załogi.

O systematyczności w pracy i konieczności pełnej realizacji wszystkich wysuniętych wniosków — mówił dyrektor naczelny tow. Kołomyjski. Naszą załogę cechuje duży zapał, ale i jednocześnie nie zawsze wykazuje się ona konsekwentnym postępowaniem. Wyrazem tego mo-



**Przedstawiamy
drużynę
wicemistrza
Polski**



Po raz pierwszy w historii naszego sportu drużyna z Nowej Huty zdobyła zaszczytny tytuł wicemistrza Polski. Autorami tego pięknego sukcesu są bokserzy Hutnika. Wicemistrzostwo Polski, to świetne ukoronowanie 10-letniej pracy sekcji bokserskiej. Właśnie w tym roku mija 10 lat od chwili, gdy nieliczna początkowo grupa zapaleńców założyła sekcję bokserską. Początki — jak zwykle — nie były łatwe. Brak sprzętu, brak sali, treningi w ciasnym pomieszczeniu przeznaczonym pierwotnie na sklep rybny — to już dziś przeszłość.

Z roku na rok rosło znaczenie nowohuckiego boksu na terenie Krakowa, a później kraju. Pięściarze Hutnika przeszli wszystkie szczeble kariery sportowej — od najniższej klasy do I ligi.

Jednym z ważnych źródeł sukcesów bokserów Hutnika była i jest stabilizacja pracy sekcji. Trener Bronisław Olejniczak szkoli pięściarzy Hutnika nieprzerwanie od założenia sekcji. Jest to jeden z chwalebnych wyjątków wobec nagminnie obserwowanej płynności kadr trenerów sportowych. Pracą sekcji kieruje dziś już stosunkowo liczna grupa działaczy sportowych. Szczególnie mocno należy podkreślić fakt wielkiej przychylności i pomocy okazanej sekcji bokserskiej i całemu klubowi — przez kierownictwo Huty im. Lenina. Istotne znaczenie ma wielkie zainteresowanie, jakim darzy pięściarzy

załoga Kombinatu i mieszkańcy Nowej Huty. Można powiedzieć, iż boks stał się — „sztandarowym” sportem naszej dzielnicy.

Omawiając sportową wartość sukcesu pięściarzy Hutnika, warto zwrócić uwagę na dużą przewagę tego zespołu nad trzecią w tabeli silną drużyną Wybrzeże Gdańsk. Już w połowie drugiej rundy mistrzostw ekstra-klasy na placu boju o prymat w polskim boksie pozostały tylko dwie drużyny: Legia i Hutnik. To są w tej chwili dwa bezkonkurencyjne zespoły pięściarskie w kraju. Przy tym Legia, to stary potentat, 10-krotny mistrz Polski, który najwyższe trofea zdobywał już wtedy, gdy nikomu jeszcze się nie śniło o Hutniku. Nawiazanie równorzędnej walki z takim zespołem (nie trzeba się sugerować wynikiem ostatniego meczu w Warszawie, gdyż przeważały tam zdecydowanie wyrównane pojedynki, a o zwycięstwach legionistów decydował najczęściej atut własnego ringu) daje miarę sukcesu drużyny nowohuckiej.

Na naszych zdjęciach autorzy tego sukcesu — w pierwszym rzędzie od lewej — Jan Zaleski, Leszek Karyś, Kazimierz Boczański, Aleksander Wojtyński, Ryszard Dudczak, Wiesław Żuk, w rzędzie dolnym: Zbigniew Olinger, Lucjan Słowakiewicz, Kazimierz Biel i Władysław Jędrzejewski.

ZARZĄD KLUBU SPORT. „HUTNIK” przy Hucie im. Lenina

Prezydium Rady Zakładowej Huty im. Lenina w imieniu organizacji związkowej i całej załogi Kombinatu składa serdeczne gratulacje z okazji zdobycia zaszczytnego tytułu drużynowego wicemistrza Polski w boksie na rok 1962.

Załoga Kombinatu żywo interesuje się sportowymi osiągnięciami członków Waszego Klubu, a boks należy u nas do najbardziej popularnych dyscyplin sportowych. Coraz lepsze wyniki członków hutniczego Klubu Sportowego, rozszerzanie zakresu jego działalności, stanowią jedną z ważnych form pracy z załogą, utrwalania więzi pracowników z zakładem i stabilizacji załogi.

Zyczymy działaczom, trenerom i zawodnikom sekcji bokserskiej i wszystkim członkom Klubu nowych osiągnięć sportowych oraz powodzenia w życiu osobistym.

ZA PREZYDIUM RADY ZAKŁADOWEJ
Przewodniczący:
JAN STEFANIK

TELEGRAMY GRATULACYJNE

Serdeczne gratulacje z okazji zdobycia wicemistrzostwa Polski w boksie składa

T. S. WISŁA KRAKÓW

Zarząd klubu, członkowie i zawodnicy sekcji bokserskiej LKS Góral w Żywcu składają najserdeczniejsze gratulacje z okazji zdobycia przez Waszą drużynę zaszczytnego tytułu wicemistrza Polski w boksie na rok 1962.

LKS GÓRAL ŻYWIEC

Nowy basen

Wspominaliśmy już o inicjatywie Prezydium DRN odnośnie budowy basenu kąpielowego w osiedlu Szkolnym.

W tej chwili pilną sprawą jest pomoc przedsiębiorstw w dostarczeniu materiałów, robocizny względnie pewnych sum pieniędzy.

Powołano komitet budowy basenu, w którego skład we-

szli: dyrektor NBP T. Zajaczkowski, dyrektor Banku Inwestycyjnego St. Karbonowski, dyrektor DBOR mgr B. Korombel, dyrektor PPB HIL inż. H. Vogt, dyrektor Mostostalu inż. Marcinek, zastępca przewodniczącego Prezydium DRN tow. Meliszek, dyrektor PBM inż. Heffner, I sekretarz KF HIL tow. Z. Jakus oraz przedstawiciele KD PZPR i KD ZMS. (bs)

że być sprawą podjętych nie dawno zobowiązań. Podjęto ich wiele i zresztą cennych, niestety zabrakło konsekwencji w dopilnowaniu realizacji. Nikt nie zatroszczył się o to i w rezultacie trzeba stwierdzić, że zaledwie połowa zobowiązań została wykonana.

Wśród wysuniętych wniosków i postulatów znaczna część dotyczy stopniowego przechodzenia w ruch ciągłym na system czterobrygadowy. Jest to duży krok naprzód w kierunku uformowania i ulżenia pracy załogi. Niestety wiąże się z koniecznością wzmocnienia obsady, a na to nie możemy sobie obecnie pozwolić. Wniosek może być tylko taki: wydziały, które potrafią wprowadzić u siebie ruch 4-brygadowy wygospodarowując we własnym zakresie ludzi, powinny już teraz wprowadzać nowy system. Inne muszą poczekać.

Kilkakrotnie — zresztą chyba za mało jak na wagę tego zagadnienia — poruszano sprawę postępu technicznego w hucie. Najlepiej scharakteryzował sytuację w tej dziedzinie I sekretarz KF tow. Jakus. W pracy nie idzie nam naprzód równym marszem, raz drepcemy w miejscu, innym znów razem pokonujemy przestrzeń biegiem. Nie sprzyja to oczywiście systematycznemu, planowemu wdrażaniu postępu technicznego. Bagatelizuje się często postęp i sprowadza go wyłącznie do modernizacji urządzeń. Tymczasem u nas w tej dziedzinie nie ma specjalnego pola do osiągnięć, można natomiast i należy wydobyc ogromne rezerwy tkwiące w nienajlepszej jeszcze ciągle organizacji pracy.

Konferencja zakończyła się podjęciem uchwały, której załącznik stanowi zestawienie wniosków i zamierzeń organizacyjno-technicznych zabezpieczających prawidłową współpracę wydziałów rejonu surowcowego.

W WYDZIALE REMONTÓW ELEKTRYCZNYCH

A więc remontowcy z Wydziału W-21 huty — jako jedni z pierwszych w kombinacie — dokonali już podsumowania trwającego od kilku miesięcy okresu przygotowawczego do konferencji gospodarczej. Obrady, które odbyły się w środę 16 bm. wykazały, że załoga dobrze wykorzystywała okres poprzedzający konferencję, przychodząc na naradę z poważnymi osiągnięciami.

Suma oszczędności, jakie wygospodarowane zostaną dzięki wnioskowi załogi, przedstawionym przed konferencją zamyka się kwotą 650 tys. zł. Podjęte zostały także liczne zobowiązania — o wartości ok. 150 tysięcy złotych — wykonane do tej pory w ok. 60 proc.

Jednym ze szczególnie cennych osiągnięć jest usprawnienie gospodarki materiałowej, wyrażające się m. in. wprowadzeniem regeneracji drutów nawojowych. Dotychczas uzwojenie silników elektrycznych najczęściej było wyrzucane na złom, obecnie załoga W-21 zadaje sobie trud jego regeneracji w celu ponownego użycia. W ten sposób znacznie zmniejszono zużycie deficytowego, drogiego drutu, oszczędzając w skali rocznej dodatkowo ok. 200 tys. zł.

Na tym nie koniec. Remontowcy mogą pochwalić się wyeliminowaniem materiałów kolorowych takich jak mosiądz, miedź, brąz — zastąpionych z powodzeniem przez tłoczywa bakelitowe, tekstolitowe i tzw. żywice epoksydowe, które są zresztą nowością w elektrotechnice. Zastosowanie tych materiałów zastępczych — nie gorszych jak okazało się od metali kolorowych — pozwoliło na dokonanie dalszych oszczędności w wysokości ok. 200 tys. złotych.

Wprowadzony został nowy rodzaj izolacji szklano-silikonowych, które pozwolą na większe dociążenie silników w związku z większą wytrzymałością termiczną.

W pracach tych na wyróżnienie zasłużyli sobie w Oddziale Nawijalni: mistrz Tadeusz Ziencowski, brygadziści Franciszek Sółkowski i nawijacz Aleksander Giza. Dzięki takim jak oni oraz całej ofiarnej pracującej załodze, Wydział W-21 ma wykonać zadania produkcyjne, które w stosunku do roku 1960 wzrosły trzykrotnie — w dziedzinie części zamiennych i o 30 proc. w zakresie remontów maszyn elektrycznych.

Uzyskane już poprzednio efekty KPE i KPT przyczyniły się do tego, że rok ubiegły został zamknięty 7 procentowym zyskiem ponadplanowym, co postawiło Wydział Remontów Elektrycznych — pod względem efektów ekonomicznych na pierwszym miejscu w Pionie Głównego Energetyka. I tym razem konferencja gospodarcza przyniesie na pewno równie cenne rezultaty. (jd)

Gdy wypoczynek po pracy staje się masowy

Praca załogi Transportu Kolejowego Huty im. Lenina jest trudna i ciężka. M. in. z tego też względu wiele uwagi poświęcamy organizowaniu w wydziale wypoczynku po pracy. 1961 rok był przygotowaniem do rozpoczęcia zorganizowanej i prawidłowej działalności na tym odcinku. Komisja Sportu i Turystyki potrafiła zorganizować całą masę imprez, rajdów, wycieczek. Kiedy w początkowym okresie uczestniczyła w tych przedsięwzięciach garstka pracowników Wydziału, to w roku 1961 pracownicy korzystali ok. 6 tys. razy z wycieczek w rejon Ojcowa, Wieliczki, Oświęcimia, Zakopanego, z wycieczek statkiem po Wiśle, ze wspólnych seansów w teatrach i kinach, organizowanych własnych imprez kulturalno-rozrywkowych.

W roku 1961 powstało w Wydziale Kolejowym Koło PTTK. Zorganizowało ono swych członków i innych pracowników do udziału w 8 ogólnopolskich rajdach turystycznych, w których uczestniczyło 137 pracowników. Celem zacieśnienia więzi między poszczególnymi pracownikami zorganizowano 2 własne zloty, w których wzięło udział przeszło 200 osób.

W roku bieżącym postanowiliśmy zakreślić jeszcze ambitniejsze zadania. Tytuł w wycieczkach masowych weźmie udział około 3000 pracowników, w 16 rajdach i zlotach ogólnopolskich około 500, tradycyjnie już będziemy organizować własne zloty na Hali Lipińskiej, w Beskidzie Żywieckim i na Turbaczu, wycieczki statkiem po Wiśle, „Imieniny Wandy” odbywające się z inicjatywą pracowników Wydz. Kolejowego.

W maksymalnym stopniu dążymy też do korzystania z wspólnych seansów teatralnych, kinowych, imprez artystycznych oraz przygotowujemy festyn z okazji 10-lecia transportu kolejowego, staramy się wykorzystać wszystkie możliwości kierowania pracowników na wczasy do ośrodków Huty, FWP i własnego ośrodka wczasów „Pod gruszą” w Białce Tatrzańskiej. W tym typie wypoczynku chcemy uzyskać w bież. roku około 10.000 miejsc dla pracowników Wydziału Kolejowego.

Realizacja wysuniętych zamierzeń przebiega bardzo sprawnie. Coraz to nowi pracownicy włączają się do organizowania ruchu turystycznego, krajoznawczego oraz imprez wypoczynkowych. Zamierzenia nasze są realne dlatego, iż pracę swoją opieramy na szerokim aktywie, zrępowanym wokół komisji turystyki i sportu Rady Zakładowej, Koła TKKF i stale roz-

wijającego się Koła PTTK, które mimo swej krótkiej działalności ma już bardzo bogate doświadczenie w organizowaniu imprez i sprawnym ich przeprowadzaniu. Posiadamy duże grono przewodników. Czynnym udziałem w tych przedsięwzięciach bierze ZMS. W organizowaniu wycieczek i imprez dysponujemy już bardzo dobrze przygotowanym aktywem, do którego zaliczamy przede wszystkim kol. kol.: Sochańskiego, Adameczyka, Podermańskiego, Witka, Surowca, Klocka, Kowalczyka, Prociowa, Łaskiewicza i wielu innych.

Nie ma już dziś u nas poważniejszych przeszkód w organizowaniu wycieczki czy imprezy wypoczynkowej a raczej spotykamy się zawsze z oddolną inicjatywą. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż organizowanie imprez o charakterze powtarzającym się ma bardzo duży wpływ na pozyskiwanie uczestników. Dowodem tego to stymne już u nas „Imieniny Wandy”, które co roku odbywamy przy większej frekwencji.

Wycieczki, rajdy czy imprezy mają u nas charakter zorganiz-

wany, prowadzone są zawsze z przygotowaniem przewodnikiem i posiadają określony cel, co pozwala na sprawną ich przebieg, kończący się przywiezieniem dyplomu, filmu z k.órego później pracownicy we własnym zakresie wykonują wiele odbitek, a które służą do sporządzania planów. Wycieczki i imprezy, organizowane przez nasz Wydział prowadzi się nie tylko w niedzielę i święto, bowiem przystąpiłszy już do organizowania tychże w wolne dni powszednie i cieszą się one nie mniejszym zainteresowaniem. Rozpoczęliśmy także organizowanie wycieczek 5-6-godzinnych w rejonie pobliskiej Huty.

Należałoby podkreślić, iż osiągnęlibyśmy bardzo zadawalający udział pracowników fizycznych w tych wszystkich imprezach. Celem ożywienia dalszej działalności występujemy z inicjatywą organizowania wspólnych imprez z innymi wydziałami Huty, co winno dopomóc w umasowieniu turystyki i wypoczynku w całym naszym zakładzie.

MARIAN STOKŁOSA
Sekretarz KZ PZPR w 70

NADSZEDŁ LIST...

„Jeden z wielu, jakie otrzymuje codziennie Redakcja Polskiego Radia. W liście tym — niestety nie podpisanym przez piszących — grupa pracowników Wykafcałni Walcowni Gorącej Blach naszej huty prosi o wyjaśnienie szeregu nurtujących ją problemów. M. in. chcieliby wiedzieć „dlaczego tego roku wypłacano tylko raz premię z funduszu zakładowego i co stało się z drugą wypłatą, kto otrzymuje premię za produkcję eksportową”. Poza tym poruszone zostały w liście i inne sprawy, takie jak system płac pracowników fizycznych, praca w ruchu ciągłym i zagadnienia bhp.

Jasne, że Rozgłosnia Polskiego Radia nie była w stanie wyjaśnić tych wszystkich wątpliwości i odpowiedzieć na pytania, tym bardziej, że autor listu ukrył się pod określeniem: pracownicy Wykafcałni P-61. Na marginesie tej sprawy nasuwa się jednak pewien problem. Otóż okazuje się, że liczne formy informowania załogi o wydarzeniach, jakie mają miejsce w hucie, takie chociażby jak poprzez gazetę zakładową, radiowęzeł, zebrania, narady robocze, zarządzenia, ogłoszenia itd., jednak nie wystarczają. Ciągłe jeszcze są u nas ludzie nie znający wielu istotnych problemów, oderwani od życia społecznego i ulegający plotkom czy bzdurnym komentarzom. Tym ludziom należałoby wyjaśnić pokrótce wszystkie zawarte w liście wątpliwości.

CO STAŁO SIĘ Z „DRUGĄ CZĘŚCIĄ PREMII”?

Trzeba zacząć od tego, że żadnej drugiej części premii z funduszu zakładowego w roku bieżącym nie było. Nagrody zostały już po raz drugi (w roku ub. i obecnie) rozdzielone jednorazowo. Podział nastąpił wśród wszystkich pracowników huty, zgodnie z uchwałą KSR — proporcjonalnie do średniego wynagrodzenia miesięcznego z roku 1961. W wydziale P-61 rozdzielano premię dokonano na KSR P-61, przy udziale sekretarza i egzekutywy KZ PZPR, Prezydium Rady Zakładowej i Rady Robotniczej, kierownika wydziału i kierowników oddziałów. Nagrody z 5-procentowego funduszu przydzielono dodatkowo pracownikom wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej.

KTO OTRZYMUJE PREMIĘ EKSPORTOWĄ?

Nagrody z tytułu tzw. premii eksportowej za wykonanie zadań w zakresie eksportu otrzymują tylko pracownicy, którzy mają wpływ na produkcję eksportową. Wykaz stanowisk uprawniających w Walcowni Gorącej Blach do otrzymania tej premii obejmuje 122 stanowiska pracowników fizycznych i 31 stanowisk pracowników umysłowych. Wysokość premii kształtuje się w granicach od 300 do 1.000 zł kwartalnie. Premia rozdzielana jest proporcjonalnie do ilości pracowników na poszcze-

gólne zmiany. Kolektywy zmianowe przydzielają indywidualne nagrody dla najbardziej wyróżniających się pracowników, uprawnionych do tej premii. Nagrody zatwierdza zawsze kolektyw wydziału.

JAKI JEST SYSTEM PŁAC?

Zagadnienia tego nie da się omówić w kilku słowach, jest bowiem zbyt skomplikowane. Najogólniej jednak można stwierdzić, że obowiązujący system płac ustala dla pracowników fizycznych wynagrodzenie akordowe, uzależnione tylko od wkładu pracy, a dla pracowników umysłowych płac podstawową i premię miesięczno-kwartalną uzależnioną od wykonania planu produkcyjnego i asortymentowego, od kooperacji, gospodarki funduszem plac itp. W wypadku niedotrzymania ustalonych wskaźników stosuje się potrącenia. W rezultacie może dojść nawet do całkowitego pozbawienia premii pracowników umysłowych. Średnia premia za okres I kwartału br. wynosiła dla pracowników dozoru technicznego 21,9 proc. miesięcznie, natomiast średnia miesięczna nadwyżka akordowa wypłacana pracownikom fizycznym wykafcałni P-61 w okresie 4 miesięcy br. wynosiła 47,9 proc.

SPRAWY BHP

Walcownia Gorąca Blach zajęła w I kwartale br. I miejsce w hucie pod względem bhp. W roku 1961 średnia ilość wypadków wynosiła 5 w miesiącu, zaś w bieżącym roku: w styczniu — 3 wypadki, w lutym i w marcu po 2 wypadki, w kwietniu — 1 wypadek. Były to wypadki lekkie, z małymi przerwami w pracy. Wszystkie agregaty Walcowni Gorącej są zgodnie z dokumentacją zabezpieczone przed możliwością wypadków przy pracy. Wnioski załogi zmierzające do dodatkowego zabezpieczenia są uwzględniane. W obecnej sytuacji możliwość „Przejęcia na pół” na Oddziale Wykafcałni P-61 jest minimalna, nawet w wypadku... chęci popalenia samobójstwa.

DLACZEGO RUCH CIĄGŁY?

Ruch ciągły został w wykafcałni wprowadzony z dniem 1 stycznia br. za wiedzą i zgodą dyrekcji huty, po uprzedniej głębokiej analizie sytuacji dokonanej przez cały kolektyw Walcowni Gorącej z udziałem przedstawicieli Rady Zakładowej. Praca w ruchu ciągłym jest konieczna dla zapewnienia warunków do prawidłowego wykonywania zadań planowych ze szczególnym uwzględnieniem eksportu (blachy cienkie),

Takie są w telegraficznym skrócie podane, lecz mamy nadzieję, że wystarczą, wyjaśnienia. Bardzo by nas cieszyło, żeby dotarły one do zainteresowanych i rozłaziły ich wątpliwości. Należy także przy okazji zaznaczyć, że chętnie wcześniej odpowiedzielibyśmy autorom listu, gdyby go zechcieli skierować do naszej redakcji — „Głosu Nowej Huty”.

Rozdzielamy mieszkania

Kilka informacji, które niewątpliwie zainteresują wszystkich pracowników huty ubiegających się o przydział mieszkań. Do końca bieżącego miesiąca główna komisja przydziału mieszkań huty dokona wśród komisji wydziałowych rozdziału izb przekazanych przez dyrektora administracyjnego, a przypadających hucie w 1962 roku. Komisje przydziału mieszkań rozpatrzą wszystkie złożone wnioski i sporządzą projekty list kolejności kandydatów na przydział mieszkań w 1962 roku, uwzględniając — zgodnie z przepisami — przydatność w pracy zawodowej, postawę etycznie-moralną i sytuację rodzinną-bytową. Ilość kandydatów na liście powinna odpowiadać ilości mieszkań przyznanych wydziałowi na rok bieżący.

Projekty list kolejności należy wywieść na tablicach ogłoszeń na okres 14 dni. W tym czasie przewodniczący komisji przydziału mieszkań oraz przewodniczący RO będą osobście przyjmować ewentualne skargi, wnioski i zastrzeżenia odnośnie sporządzonej listy (kolejności kandydatów). Skargi mogą składać pisemnie lub ustnie wszyscy zainteresowani.

Po 14 dniach od daty wy-

wieszenia projektów list kolejności, komisje rozpatrzą szczegółowo otrzymane skargi, dokonają ewentualnych zmian w projektach list i przedłożą je do zaopiniowania plenarnym zebraniem RO w terminie do 10 czerwca br. Listy te zatwierdzi następnie w terminie do 15 czerwca komisja główna. Zatwierdzone przez tę komisję listy kolejności obowiązująco będą do czasu wyczerpania się limitu przydziału mieszkań w roku bieżącym.

Przy ustalaniu list komisje przydziału mieszkań powinny uwzględnić zasadę, że 50 proc. mieszkań przyznanych w br. mają otrzymać pracownicy mieszkający w hotelach hutniczych — jeżeli posiadają na utrzymaniu rodziny, zatrudnieni są w hucie co najmniej 2 lata i cieszą się dobrą opinią zawodową i moralną. Ponadto nie wolno przewidywać do przydziału mieszkań pracowników, których dochód miesięczny wliczając weń dochód członków rodziny prowadzących wspólne gospodarstwo, przekracza 1.500 zł w przeliczeniu na 1 członka rodziny. Pracownicy ci winni ubiegać się o przydział mieszkania w RSM „Hutnik”. (jd)

Unowocześnienie produkcji naczelnym zadaniem inteligencji technicznej

Pod takim hasłem z inicjatywy nowohuckiego KFJN, 15 bm. w Klubie NOT w Nowej Hucie odbyło się spotkanie środowiskowe inteligencji technicznej z posiem ZBIGNIEWEM JAKUSEM, w którym uczestniczyli m. in. przedstawiciele dyrekcji huty inż. B. Graszewski i A. Jewasiński, dyrektor naczelnym PPB HIL inż. H. Vogt i dyr. PBM Nowa Huta inż. Heffner. Tematem spotkania były zagadnienia postępu technicznego, omawiane w świetle uchwał X Plenum KC Partii.

Po wstępnym zagajeniu i powitaniu licznie przybyłych na spotkanie uczestników przez przew. nowohuckiego oddziału NOT inż. J. Wawrykiewicza i przew. dzielnicowego KFJN A. Kasprzyka, głos zabrał poseł Z. Jakus.

Omawiając węzłowe zagadnienia nowej techniki — mowa stwierdził m. in. — że wzrost produkcji w 80 proc. ma być wynikiem podniesienia wydajności pracy drogą szerokiego wdrażania postępu technicznego. Ponieważ założenia te realizowane są tylko w 65 proc. nasz przemysł, a szczególnie budownictwo, napotyka na duże trudności, spowodowane brakiem siły roboczej. Jednak ludzi zastąpić mogą bardziej wydajne maszyny i zmodernizowane urządzenia, dlatego też tak wysoką rangę nadaje się wynalazcom i nowatorom produkcji.

Realizując wytyczne IV Plenum KC i uchwały ostatniego plenarnego posiedzenia KC Partii, w pierwszej kolejności należy dokonać dokładnej inwentaryzacji zdolności produkcyjnych naszych zakładów przemysłowych. Skoro bowiem niedokładnie wiemy, ile możemy wymagać od poszczególnych agregatów i urządzeń, nie sposób myśleć o zwiększeniu wydajności procesu wytwarzania. Nasze rozpoznanie ma się oprzeć na porównaniu z najlepszymi zakładami, w tym wypadku z produkującymi hutami radzieckimi. Dopiero wówczas

czas będziemy mogli opracować program przedsięwzięć postępu technicznego i wynalazczości. Oceny tej sytuacji dokona się na forum Samorządu Robotniczego, przy wydatnym współudziale NOT.

Aby sprostać tym zadaniom — musi nastąpić dalsza aktywizacja NOT. Zachodzi też konieczność ożywienia działalności i rozbudowy komórek zajmujących się przygotowaniem produkcji. W naszym przemyśle 60 proc. zatrudnionych zajmuje się nadzorowaniem produkcji, a 40 proc. jej przygotowaniem.

Te dysproporcje muszą ulec zasadniczej zmianie na korzyść przygotowania produkcji. Należy jest jeszcze kadra inżynierów i techników w stosunku do ogółu zatrudnionych w przemyśle, bo wynosi 12 proc., w tym 7 proc. inżynierów (w naszej hucie 16 proc. w tym 8 proc. inżynierów). Natomiast w krajach wysoko uprzemysłowanych wskaźnik ten sięga od 20 do 25 proc. W takich warunkach nie może się szybko rozwijać nowa technika. Dlatego kładzie się duży nacisk na szkolenie oraz współpracę przemysłu z instytutami naukowymi.

Wiele miejsca w swej wypowiedzi — tow. Z. Jakus — poświęcił omówieniu projek-

tu ustawy o prawie wynalazczym oraz osiągnięciach i działalności ruchu racjonalizatorskiego. W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu posła Z. Jakusa, głos m. in. zabrał dyrektor PBM Nowa Huta inż. J. Heffner. Budowniczość naszej dzielnicy — powiedział on — doceniają znaczenie IV i X Plenum KC. Świadczą o tym chociażby to, że mimo wzrostu zadań można było zmniejszyć załogę z 7.000 do 1200 pracowników, dzięki zwiększeniu wydajności pracy. O ile dawniej na jednego robotnika przypadało do wykonania 0,7 izby, to obecnie ponad 4 izby mieszkalne.

Problemy budowy były również tematem wypowiedzi dyr. naczelnego PPB HIL inż. H. Vogta. Szczególną uwagę zwrócił on na mechanizację robót budowlanych. Wiele istotnych zagadnień z dziedziny nowej techniki poruszył w swoim wystąpieniu dyr. Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Człuchowie inż. Kryszakowski.

Rzeczowa dyskusja pozwala sądzić, że załogi nowohuckich przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych należyce doceniają znaczenie postępu technicznego.

(DZ)

Jakie będą zarobki w systemie czterobrygadowym? (III)

Celem nie dopuszczenia do zaniżenia porównywalnych zarobków w dłuższym okresie czasu, przed wprowadzeniem czterobrygadowego ruchu w Stalowni dokonuje się całego szeregu kompleksowo ujętych prac w zakresie postępu technicznego, organizacji produkcji i pracy, norm pracy i obsad stanowisk pracy, mających w efekcie zwiększyć wydajność pracy, a przez to zrekompenzować obniżenie zarobków, zakładane w momencie przejścia na czterobrygadowy system pracy oraz zwiększyć intensywność pracy na niektórych stanowiskach i ustalić dodatkowe potrzeby zatrudnienia dla obsady 4-tej brygady. Równocześnie prace te, a w szczególności w zakresie ustalenia prawidłowych obsad stanowisk pracy, intensywności pracy i organizacji pracy, mają na celu zmniejszenie do minimum spadku wskaźnika wydajności liczonego w tonach stali na 1 zatrudnionego w Stalowni pracownika i wzrostu nakładu funduszu plac na 1 tonę wyprodukowanej stali. Omówione prace zostały w zasadzie zakończone i przy ich realizacji przyniosą dosyć znaczne rezultaty.

Opracowany plan postępu technicznego zakłada wzrost wydajności do końca b.r. o 2,5% co przy jego prawidłowej realizacji pozwoli na zrekompenzowanie strat w zarobkach. Wzrost wydajności osiągnięty zostanie drogą intensyfikacji procesu w piecach martenowskich i zmianą w procesie odlewania. Ponadto wprowadzenie nowej technologii przygotowania rynien zalewowych przewiduje eliminację 3-ech stanowisk murarzy rynien.

W zakresie obsad stanowiskowych przeprowadzone obserwacje, chronometryczne oraz ich analityczne przepracowanie wykazały na niektórych stanowiskach możliwość zwiększenia intensywności i efektywności pracy oraz umożliwiły opracowanie czynnościowych harmonogramów stanowisk pracy, zakładających lepszą organizację pracy, lepsze wykorzystanie poszczególnych pracowników, a niejednokrotnie zmniejszenie dotychczasowych obsad zmianowych. W efekcie przyniosło to zmniejszenie wzrostu zatrudnienia na pokrycie potrzeb 4-tej brygady z 198 na 143 robotników, czyli o 55 robotników, w tym o 3-ech w wyniku założonej zmiany technologii przygotowania rynien zalewowych, a 52 w wyniku ujawnienia rezerw i wprowadzenia zmian w organizacji pracy.

Równocześnie z analizy materiałów i uzyskanych obserwacji nawiązują się nieodparcie wnioski wskazujące na znaczne rezerwy w Stalowni, których ujawnienie wymagałoby podjęcia kompleksowych prac nad organizacją produkcji i synchronizacją cyklu produkcyjnego pomiędzy poszczególnymi odcinkami pracy Stalowni. Stwierdzone zostało, że w wydziale tym występują znaczne postoje, jak np. w obiekcie przygotowania złomu (ciecie ogniowe), gdzie bądź z powodu braku wózków wsadowych, względnie nie usunięcia ich po załadunku złomem, występują znaczne postoje

w pracy palaczy złomu i w pracy sawnic obsługujących ten obiekt. Podobnie, z uwagi na nierytmiczność spustów, w hali rozlewniczej i przygotowania zestawów następuje nadmierne spiętrzenie prac, co powoduje konieczność zapewnienia t. zw. „szczytowej” obsady. Oczywiście usprawnienie w tym zakresie wymagałoby przeprowadzenia szeregu prac przez odpowiedni zespół pracowników oraz znacznego okresu wdrażania nowej organizacji produkcji i pracy. Do przeprowadzenia tych zadań winien być zaangażowany fundusz postępu technicznego, tym bardziej, że przyniesłoby one znaczny wzrost wydajności pracy.

Dokonywana obecnie (przy wprowadzaniu czterobrygadowego ruchu) przez zespół normowania i organizacji pracy analiza obsad i wykorzystania czasu pracy spowodowała, prócz obniżenia nakładu funduszu plac na 1 tonę stali, zwiększenie o 4,5% wydajności liczonej w tonach stali na 1 robotnika Stalowni. W zakresie norm pracy przewiduje się zlikwidowanie odrębnych norm dla rozlewnicy i pracowników wsadu. Pracownicy ci będą wynagradzani średnim wyrobieniem akordowym bezpośredniej obsługi pieców martenowskich. Dla obsługi strippera, kafaru żuźli i przygotowania wlewnic opracowane zostały normy techniczne uzasadnione, docelowe, a aktualny ich poziom określają odpowiednio współczynniki względniące obecną wielkość produkcji i warunki techniczno-organizacyjne.

Generalnie można stwierdzić, że nie nastąpiło zastrzeżenie norm w stosunku do obowiązujących obecnie, poza stanowiskiem wyrobienia zatyłek, gdzie stwierdzone zostało znaczne zaniżenie wydajności pracy.

INŻ. JULIAN OLSZOWSKI
Kierownik Działu
Zatrudnienia i Plac Hil

Kącik bh

Nasza huta na II-gim miejscu

W roku bieżącym wprowadzone zostało z inicjatywy Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali oraz Związków Zawodowych współzawodnictwo wszystkich przedsiębiorstw podległych ZHZIS o tytuł najlepszego zakładu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Współzawodnictwo jest dwuetapowe. Ostatnio nastąpiło podsumowanie wyników za I kwartał br. Nasza huta zajęła w grupie zakładów dużych II miejsce w kraju. Na pierwszym miejscu uplasowała się Huta „Bałdon” w Katowicach, trzecie zajęła Huta „Kościszko” w Chorzowie i czwarte Huta „Warszawa”.

W Zasadniczej Szkole Zawodowej Hil Przyszłość zdobywa się nauką

Postawa uczniów, ich wyniki w nauce i w pracy zależą w znacznym stopniu od poziomu i pracy personelu pedagogicznego szkoły. Trzeba stwierdzić, że kadra nauczycielska Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Hucie im. Lenina jest przywiązana do szkoły i robi wszystko, aby wyniki pracy były jak najlepsze. Ofiarnością i aktywnością w pracy pedagogicznej spośród grona nauczycielskiego wyróżniają się: Helena Cwanek, Zofia Suder, Jerzy Kantor, Adam Biegun, Krzysztof Urasinski, Bolesław Wróbel, Barbara Komarow, Maria Zielińska i Jan Siusarek.

Wychowanie uczniów nie kończy się w sali szkolnej, wiemy, że połowę tygodnia uczeń spędza pod okiem doświadczonych instruktorów, na stanowisku pracy, w celu praktycznego opanowania zawodu. Szkolenie praktyczne młodocianych prowadzi 172 instruktorów, wytypowanych przez kierownictwo poszczególnych wy-

działów. Najwięcej, bo aż 153 uczniów pobiera naukę w Wydz. W-3, 21 w W-1, po 22 w W-2 i W-25, 20 w P-62, 37 w P-63, 31 w P-64 i 32 w ZO. Dobór instruktorów praktycznej nauki zawodu jest ogromnie ważnym zagadnieniem. Instruktor musi być nie tylko dobrym fachowcem w swej dziedzinie, ale przede wszystkim dobrym wychowawcą, znającym zasady psychologii, pedagogiki i metodyki nauczania. Celem podniesienia poziomu całej kadry nauczycielskiej, posiadającej średnie i wyższe wykształcenie techniczne, a zajmującej się szkoleniem teoretycznym i praktycznym młodocianych, Dział Szkolenia zorganizował przy współpracy Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Studium Pedagogiczne, na które uczęszcza 39 pracowników Huty. W celu wykształcenia odpowiedniej kadry instruktorów, Dział Szkolenia planuje zorganizowanie szkolenia dydaktyczno-metodycznego, którym byłoby objęty wszyscy instruktorzy.

Również pracę dydaktyczną z instruktorami prowadzą opiekunowie młodocianych na wydziałach. Do najlepszych opiekunów, kierujących w sposób prawidłowy nauką zawodu młodocianych należą: inż. Wł. Marek z W-3, L. Pawłowicz z P-63, Wł. Kotuła z P-64, inż. Z. Bednarczyk z P-62, inż. J. Siusarek z W-1.

Huta posiada dobrych instruktorów; najlepszymi wychowawcami wśród nich są: Wacław Cacak i Benedykt Adamaszek z W-3, Stanisław Róg z W-22, Tomasz Czarnecki z W-26, Mieczysław Ciszek z W-28, Władysław Stolarski z W-29, Kazimierz Adamiak z P-62, Jerzy Misarek z W-21, Eugeniusz Musiał z P-63 i wielu innych.

Omawiając sprawę wychowania młodzieży należy zwrócić uwagę na rzecz najważniejszą: istotnym jest, aby nie tylko nauczyciele i instruktorzy zajmowali się niejako „zawodowo” wychowaniem

młodzieży, tu konieczna jest współpraca całej dorosłej załogi. Start zawodowy w decydującej mierze zależy na dalszej drodze życia. Młodego człowieka, który zaczyna swój start zawodowy w ten sposób, iż uczy go bumelanctwa, albo niekiedy jeszcze gorszych rzeczy, bardzo trudno będzie skłonić do pracy rzetelnej, odpowiedzialnej, do inicjatywy, do nowatorstwa, do tego wszystkiego, czego wymaga się od nowoczesnego pracownika. Z tych też względów należy odczytać młodocianych jeszcze wplecszą opieką przez organizację społeczne i przez całą załogę.

Omawiając pracę i wyniki najmłodszych hutników, nie sposób pominąć człowieka, który wiele trudu i wysiłku włożył w zorganizowanie i prawidłowe funkcjonowanie ZSZ — kierownika Działu Szkolenia mgr Stanisława Wodźńskiego. Zdaje on sobie sprawę z tego, że obecne pomieszczenia szkoły w niedługim czasie już nie obejmą całej młodzieży i szuka obecnie dróg wyjścia z tej sytuacji, zastanawiając się jak stworzyć odpowiednie warunki dla nauki i pracy młodocianym. W tym też celu czyni usilne starania o uzyskanie wydzielonego warsztatu szkoleniowego dla uczniów I-szych klas, by program nauki realizowany był na wysokim poziomie przez nauczycieli-instruktorów. Ponadto w najbliższej przyszłości trzeba wybudować nowoczesny ośrodek szkoleniowy HL, w którym znalazłby pomieszczenie wszystkie, coraz liczniejsze, szkoły przyzakładowe, warsztaty, pracownie oraz internat dla młodzieży zamieszkojowej. W dziedzinie wychowania młodzieży postuluje coraz to większe wciąganie młodocianych do prac społecznych, sportowych oraz kulturalno-oświatowych i artystycznych przez Zakładowy Dom Kultury, jak również przez organizowanie specjalnych zespołów na terenie szkoły.

Ostatnim, niemniej ważnym i aktualnym postulatem jest odcienie młodocianych większą niż dotychczas opieką społeczną, a przede wszystkim zapewnienie dobrych warunków wypoczynku w okresie ferii letnich, przez urządzenie wycieczek, organizowanie obozów i innych form wczasów dla naszej młodzieży.

KORRESPONDENCI PISZA

Rybm na zdrowie

Nie każdy od razu uwierzy, że ta imponująca w swych rozmiarach wieża w kształcie olbrzymiego komina obok Wielkich Pieców, ma służyć rybm na zdrowie.

Jest to chłodnia hyperboidalna 68 m wysoka, 135 m obwodu u podstawy, budowana przez Głównicę Przedsiębiorstwo Budowy Chłodni Kominowych, pod kierownictwem inż. Wilhelma Wilhelka i nadzorem inż. Zdzisława Kłobosińskiego.

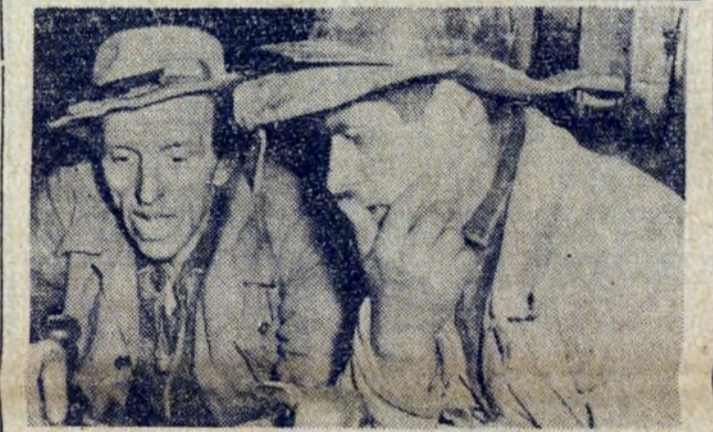
Ale dlaczego rybm na zdrowie?

Otóż pierwotny projekt Giprometu rozbudowy huty do 3,5 mln ton stali rocznie przewidywał zapotrzebowanie podstawowych wydziałów hutniczych w wodę chłodniczą w tzw. obiegu otwartym, to zn. zakład budowę dodatkowych stacji pomp na Włście i po jednorazowym wykorzystaniu wody dla celów chłodniczych, odprowadzenie ścieków przemysłowych z powrotem do Wisły. Wyłoniona przez KOPI grupa inżynierów: Wydziału Wodnego, Inwestycji, Biprostalu pod przewodnictwem kierownika Wydziału Wodnego inż. Tadeusza Sieleckiego, po wnikliwej analizie projektu, po dokonaniu wielu wyliczeń efektów ekonomicznych, a przede wszystkim mając na uwadze uchwałę Prezydium Rządu o ochronie wód przed zanieczyszczeniami, wypracowała nową koncepcję zaopatrzenia wydziałów hutniczych w wodę przemysłową w tzw. obiegach zamkniętych. Polega to na wielokrotnym wykorzystaniu krążącej w obiegu wody z dodatkowym jej ochładzaniem w chłodniach.

Koncepcja ta została ostatecznie przyjęta do realizacji po uzgodnieniu z Głównym Projektantem Giprometu. Stworzyła ona wytyczne do opracowania przez Biuro Projektów „Biprostal” nowego projektu gospodarki wodnej na zasadzie obiegów wodnych zamkniętych. Dziś możemy już oglądać efekty tej pracy. Właśnie wspomniana na wstępie chłodnia hyperboidalna o wydajności 9 tys. metrów sześciennych wody na godzinę, będzie pracować w obiegu zamkniętym chłodzenia Wielkich Pieców.

Inny duży obiekt stacja pomp nr 9 wraz z chłodnią wentylatorową, tworzący obieg zamknięty chłodzenia kondensatorów turbodmuchał na Siłowni weszły w fazę rozruchu i jest sukcesywnie przekazywany do eksploatacji. Realizowane będą dalsze obiekty wodne w miarę postępu rozbudowy huty.

JULIAN WASILEWSKI
Korespondent z W-23



W STALOWNI Fot. M. GLADYSEK

*
Zasadnicza Szkoła Zawodowa niedługo wypuści pierwszych absolwentów; będą to wykwalifikowani pracownicy i jako tacy zostaną skierowani na poszczególne stanowiska pracy. Oczywiście, podjęcie pracy wcale nie oznacza zamknięcia drogi do dalszej nauki. Każdy absolwent ZSZ ma prawo wstąpić do 3-letniego Technikum dla Pracujących Huty im. Lenina, przystosowanego do pracy zmianowej w Hucie, a po jego ukończeniu może ubiegać się o przyjęcie na studia w wyższych uczelniach technicznych Krakowa, tj. AGH i Politechnice, lub też w niedalekiej już przyszłości studiować w specjalnie zorganizowanym dla pracowników Huty Studium Inżynierskim AGH w Nowej Hucie, które również będzie dostosowane do pracy zmianowej. Zbliża się koniec roku szkolnego. Pokażna liczba 14-latków opuści szkołę podstawową i stanie przed problemem: co dalej? Jaką obrać drogę? Jaki zdobyć zawód? Nasza Huta stwarza w tym zakresie wielkie możliwości. Zainteresowanym podaje się, że już od 13 maja do 20 czerwca Dział Szkolenia prowadzi będzie wpisy kandydatów do ZSZ, a o przyjęciu kandydata decydować będzie złożenie egzaminu wstępnego z matematyki i języka polskiego. Egzamin ten odbędzie się 27 i 28 czerwca br. W roku szkolnym 1962/63 na naukę zawodu będą przyjmowani wyłącznie synowie mieszkańców Nowej Huty w pierwszej kolejności dzieci pracowników Huty im. Lenina, którzy odpowiadają następującym warunkom: — wiek od 14 do 16 lat, — dobry stan zdrowia stwierdzony świadectwem lekarskim, — ukończenie 7 klas szkoły podstawowej.

Po złożeniu wymaganych dokumentów, kandydaci zakwalifikowani do przyjęcia zostają skierowani na badania lekarskie i psychotechniczne. Po uzyskaniu pozytywnych wyników badań, Zakład sporządza z rodzicami lub prawnymi opiekunami ucznia umowę, określającą warunki nauki zawodu. Od tego momentu uczeń staje się pełnoprawnym członkiem załogi naszego pięknego kombinatu.

TADEUSZ GRYGIERCZYK

Czytelnik wybierze książkę sam

Najważniejszym wydarzeniem ostatnich miesięcy w bibliotekach nowohuckich, związanych z siecią Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, jest niewątpliwie wprowadzenie nowej formy wypożyczania książek: wolnego dostępu do półek. Na czym ona polega? Dotychczasowy, tradycyjny sposób korzystania z biblioteki, do wyszukiwania, odpowiedniej pozycji w katalogu, zapisywanie numeru, oddanie go dyżurnej bibliotekarce, która książkę wyszukała i wręczyła czytelnikowi, względnie oznajmiała: nie ma, wypożyczona. Wtedy czytelnik wybierał coś innego i znów historia powtarzała się od początku, uwieczniona dobrym skutkiem, lub rozczarowaniem.

Wolny dostęp do półek, jako nowa forma czytelnictwa dość szeroko stosowana już na całym świecie, u nas w Polsce została zapoczątkowana w 1958 r. To były na ogół rozważania teoretyczne, stopniowo popierane praktyką. W nowym systemie znika przede wszystkim tradycyjna lada, która oddzielała czytelnika od księgozbioru. Książki ułożone są działami, opisane zewnętrznie tak, że widzimy jaką pozycję bierzemy. Dokładne informacje przy każdym dziale ułatwiają znalezienie odpowiedniej lektury. Czytelnik ma prawo przejrzenia kilku książek, zdecydowania samodzielnego o wyborze. Zgłasza to dyżurnej bibliotekarce, która robi odpowiednią adnotację na karcie czytelnika. W wypadku jakichś wątpliwości, czytelnik zwraca się do bibliotekarki, która obowiązkowo jest udzielona wszelkich wyjaśnień. Wolny dostęp do półek ma na celu przede wszystkim dobro czytelnika, stworzenie warunków jak najdogodniejszych do rozwijania indywidualnych zainteresowań, do zbliżenia czytelnika

do księgozbioru. Pozornie wydaje się, że nowy system jest ułatwieniem pracy bibliotekarza. Tak nie jest. Wymaga on doskonałego przygotowania księgozbioru, a i odpowiednio przeszkolonego personelu.

Ktoś mógłby zapytać: czy wobec tego nie trzeba już korzystać z katalogów? Czy katalogi automatycznie już przestają istnieć? Nie. Katalog był i jest nadal bardzo pomocny w orientacji ogólnej i zarówno alfabetyczny, jak i działowy będzie spełniał w dalszym ciągu swą rolę.

Pierwszą biblioteką w Nowej Hucie, która przeszła na nowy system wypożyczania (od września 1961 r.) jest filia na osiedlu Teatralnym. Udostępniono cały księgozbiór (wyjątek dział dziecięcy). Wyniki jak dotąd pomyślne. Z wypowiedzi czytelników należy wnioskować, że są zadowoleni i z przyjemnością „pracują” przy regałach.

Jak jest w innych filiach? Do tej pory udostępniono tylko częściowo księgozbiór. Wyłączono np. książki związane z odbywającym się konkursem „Wiedza pomaga w życiu”. W Dniach Oświaty otwarte zostały na osiedlu Zgody dwie nowoczesne urzędowe filie: dla dorosłych oraz dla dzieci — obie nastawione na wolny dostęp do półek. Biblioteki na osiedlu Zgody są pierwszymi, które zostały zbudowane specjalnie na cele biblioteczne, a nie wydzielone z puli mieszkaniowej, lub lokali przewidzianych na sklepy. Oprawa nowoczesna i estetyczna została zaprojektowana przez plastyka Janusza Trzebiatowskiego. Nowy system wolnego dostępu do półek przejmą z czasem wszystkie nowohuckie placówki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

IRENA NOWOTNY

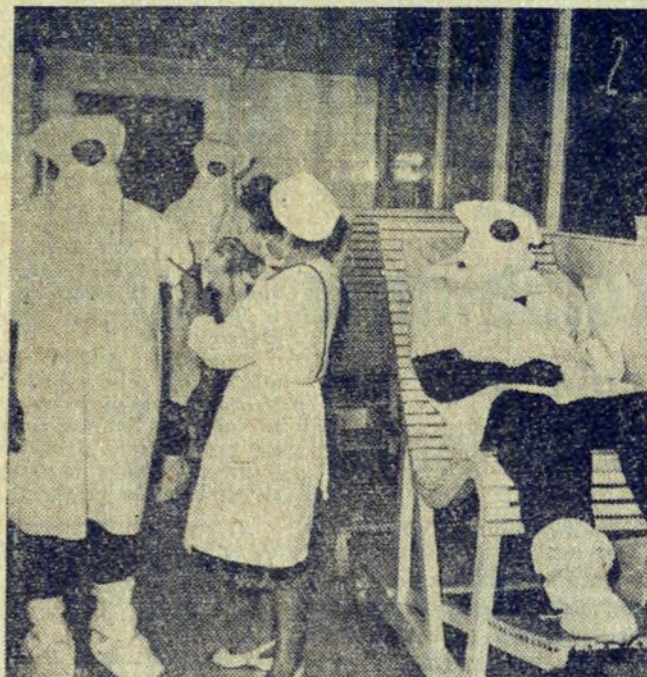
Honorowi dawcy krwi — funkcjonariusze Komendy Dzielnicowej MO w Nowej Hucie — już po raz trzeci w ciągu roku oddają krew. Na naszym zdjęciu zastępca komendanta MO por. ST. GOLDA wraz z 26-ma milicjantami oddaje krew w Włodawskiej Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie.

DLA RATOWANIA CHORYCH

W Nowohuckiej Szkole Podoficerów Pożarnictwa jako pierwszy, oddaje krew komendant Straży Pożarnej pułkownik EUGENIUSZ RUSIECKI. Za jego przykładem poszli wszyscy podkomendni. Na zdjęciu dr IRENA SZELĄG w trakcie pobierania krwi od honorowego dawcy pułkownika Rusieckiego.



Laborantki Stacji Krwiodawstwa skrupulatnie analizują i segregują pobraną krew. Foto J. BROŻEK



JUBILEUSZ W DRUKARNI

Co tydzień widzimy go, jak energicznie, szybko i z perfekcją cechującą ludzi, którzy przez wiele lat wykonują tę samą pracę — pochylając się nad kolumnami gazet, sprawdzają intensywność nasycenia farbą tekstów i zdjęć, podkleja starannie ołowiane odlewy, by kłisze wypadły w druku o-



strzej i wyraźniej, puszcza lub zatrzymuje maszynę drukarską i ciałe porównuje nowe odbitki pierwszych egzemplarzy. Przyzwyczajaliśmy się już, że co tydzień — a spotykamy się tak przez miesiące i lata — zadajemy mu, zdawałoby się formalne, a jednak bardzo istotne dla nas pytanie: — No, jak tam, panie Kucharski, można ruszać gotowe? Czy można już podpisać numer do druku...

JANOWI KUCHARSKIEMU Z OKAZJI JUBILEUSZU 40-LECIA JEGO PRACY ZAWODOWEJ, OBECNIE DYSPOZENTOWI MASZYN DRUKARSKICH W KRAKOWSKIEJ DRUKARNI PRASOWEJ, W KTÓREJ OD POZĄTKU WYDAWANIA „GŁOSU NOWEJ HUTY” STALE NAM POMAGA W PRACY, ZESPÓŁ REDAKCYJNY SKŁADA SERDECZNE ŻYCZENIA POMYSŁNOŚCI OSOBISTEJ I DALSZYCH OWOCNYCH LAT ŻYCIA.



„Hurra 15:0!”

Ten nieco sportowy tytuł, to temat dziecięcej sztuki K. ZWOLIŃSKIEGO i L. SMIGIELSKIEGO granej przez Teatr Lalek Zakładowego Domu Kultury HIL. Jest to historia dwóch małców Kowalskiego i Swiszczypały, która tworzy fabułę widowiska. Streszczać oczywiście jej nie będziemy, gdyż w ten sposób pozbawiłbyśmy przyszłych widzów dreszczyku emocji.

pozaszkolnych w procesie wychowania.

Na zakończenie naszej relacji trzeba wymienić w telegraficznym skrócie nazwiska tych, którzy ożywiają papierowe lalki, mówią za nie, spiewają, a robią to wszystko z wdziękiem i dużą dozą umiejętności. Są to ELENAI MAJCHRZYCKA, ZOFIA SOTOŁA, JOZEF STRUZIŁ, JERZY TRELA i K. ZWOLIŃ-



Kowalski i Swiszczypała, stali się ulubionymi bohaterami tych, którzy odwiedzili Teatrzyk Lalek ZDK.

Szczególną zasługą zespołu jest to, że potrafi nawiązać kontakt z trzecio i czwarto-klasistami. Traktują oni sztukę w pełni na serio, przejmują się losami bohaterów, a nawet z nimi rozmawiają. Żadne pytanie rzucone ze sceny nie pozostaje bez odpowiedzi dzieci, które z zainteresowaniem śledzą akcję.

Nic też dziwnego, że w książce pamiątkowej teatrzyku znajdujemy wiele pochlebnych uwag wychowawców, którzy przychodzą wraz z dziećmi na przedstawienia. Podkreślają dużą rolę tego typu zajęć

SKI, który jest kierownikiem zespołu i reżyserem sztuki. — Muzyka JAN OCZKOWSKI, dekoracje i lalki ELENAI MAJCHRZYCKA i JERZY TRELA.

Jest to już druga premiera Teatrzyku w ciągu zaledwie kilku miesięcy jego istnienia. Obie sztuki cieszą się dużym powodzeniem wśród najmłodszych. W miesiącach letnich Teatrzyk Lalek nie przerywa swojej pracy, wyjeżdża bowiem do Nowego Targu, żeby bawić dziatwę spędzającą lato na koloniach letnich. JZ

Nowe bloki spółdzielcze • Współzawodnictwo • Na każdym balkonie kwiaty

Na walnym zgromadzeniu członków Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej — wówczas jeszcze istniejącej przy HIL — wiele mówiono się o inwestycjach jako o najbardziej skutecznej drodze do zwiększenia stanu posiadania spółdzielni. I rzeczywiście, kurs na budowę własnych bloków mieszkalnych jest konsekwentnie utrzymywany. Wyrazem tego może być rozpoczęta ostatnio budowa 3 nowych bloków na osiedlu Bieniężyce Nowe w Nowej Hucie. Warto przypomnieć, że jest to dopiero druga własna inwestycja w historii spółdzielni po roku 1959.

Nowe bloki budowane są przez PBM, a termin ich oddania do użytku przypada na I, II i III kwartał 1963 roku. W tych 4-piętrowych budynkach znajdzie się ogółem 225 mieszkań spółdzielczych. Radosny fakt rozpoczęcia budowy kryje w sobie jednak — jak to zwykle bywa — również pewien poważny kłopot. W planie inwestycyjnym Spółdzielni „Hutnik” przewidziana była do roku 1964 budowa 7 bloków, tymczasem daje się we znaki brak niezbędnych kredytów, warun-

kujących budowę w takim zakresie. Jak dotychczas zapewnione jest sfinansowanie 4 budynków zawierających 300 mieszkań. Kosztować one będą 37.540 tys. zł. Na sfinansowanie budowy pozostałych 3 bloków brakuje ok. 9 milionów złotych. Zarząd Spółdzielni wystąpił do Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie o dolimitowanie kredytu bankowego, tym bardziej, że z powodu braku pieniędzy grozi nie znalezienie wykonawcy budowy.

A tymczasem posiadający już własny przyświolowy dach nad głową spółdzielcy rozwijają społeczną działalność: Na 3 osiedlach: Kolorowym, Spółdzielczym i Wieczysta wybrane zostały spośród spółdzielców rady osiedlowe. Zajmą się one takimi zagadnieniami, jak stan sanitarny, gospodarka mieszkaniowa i działalność społeczno-wychowawcza. Praca rad opiera się o przygotowany specjalnie statut, przy czym niewątpliwie wzbogaci się ona w nowe jeszcze formy, podsunięte przez samó życie.

Co już do tej pory zrobiono? W ramach zobowiązań 1-majowych mieszkańcy uporządkowali teren wokół swych bloków. Na podkreślenie zasługuje cenna inicjatywa Rady na osiedlu Wieczysta, polegająca na organizowaniu dziecięcych grup osiedlowych. Wybrany już został samorząd. Młodzież przystąpiła do budowy boiska sportowego, przeprowadziła zbiórki makulatury i złomu, przeznaczając zdobyte w ten sposób pieniądze na zakup sprzętu sportowego i turystycznego. Wspólnie i przy pomocy TPD będzie dalej rozwijana na osiedlu praca z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, przy czym wykorzystana zostanie do tego celu adaptowana prowizorycznie świetlica. Wiele pracy wniesła opiekunka grup dziecięcych i założycielka koła TPD Cecylia Szfraniewicz oraz członkowie Rady Osiedlowej Gajewski i Krzywonos.

W stadium organizacji znajduje się grupa młodzieżowa na osiedlu Spółdzielczym. Czy nie byłoby dobrze powołać podobne grupy i w innych osiedlach zamieszkałych przez spółdzielców, chociażby na osiedlu Kolorowym? Wybrane zostały już także komitety domowe, których zadaniem jest przede wszystkim podnoszenie kultury zamieszkania oraz pomoc administracji w rozwiązywaniu różnych spraw. Na wyróżnienie zasługuje komitet blokowy w bloku nr 13 na osiedlu Spółdzielczym pracujący pod kierownictwem inż. Cwińskiego. Ostatnio RSM „Hutnik” zgłosiła swój akces do współzawodnictwa pomiędzy wszystkimi spółdzielniami mieszkaniowymi na terenie Krakowa i ubiegać się będzie o tytuł najlepszej spółdzielni tego typu. We współzawodnictwie bierze się pod uwagę pracę samorządu, utrzymanie w należytym stanie budynków i mieszkań, czystość i estetykę.

Nasza spółdzielnia uczestniczy też w konkursie zorganizowanym przez „Echo Krakowa” i Radę Narodową m. Krakowa pod nazwą „Kwiaty dla miasta”. Zgłoszone zostały wszystkie budynki spółdzielni w liczbie 11. W związku z konkursem, Zarząd RSM postanowił wyposażyć wszystkie balkony w skrzynki na kwiaty, aby w ten sposób ułatwić mieszkańcom przyzdobienie domów kwiatami. W sumie dostarczonych będzie ok. tysiąc skrzynek! A w przyszłości, każdy nowy budynek obejmowany przez spółdzielnię, będzie od razu wyposażony w takie skrzynki kwiatowe.

Z tego wszystkiego widać, że na brak inicjatywy i pomysłowości w pracy nie ma co narzekać. Spółdzielcy okazali się dobrymi gospodarzami.

jd



Członkowie kierownictwa spółdzielni z prezesem tow. Cz. Sarną na czele wizytują rozpoczętą budowę. Fot. S. GAWLIŃSKI

Głos MŁODYCH

Pod red. J. Ż.

Młodzież kombinatu solidaryzuje się z robotnikami walczącymi Hiszpanii

Wydarzenia w Hiszpanii poruszyły do głębi nasze społeczeństwo. Wyrazy solidarności dla strajkujących górników Asturii przekazała także załoga Huty im. Lenina. Szczególnie żywo zareagowała na faszyzowskie metody stosowane przez dyktatora Franco wobec robotników Asturii młodzież kombinatu.

Do Komitetu Fabrycznego ZMS wpływają rezolucje protestacyjne podejmowane przez organizacje wydziałowe i zakładowe. Na wniosek ZMS Zakładu Materiałów Ogniotrwałych Komitet Fabryczny w imieniu całej młodzieży podjął rezolucję, w której czytamy m. in. „W pełni solidaryzujemy się z walką ludu Hiszpanii, przeciwko bestialskiej dyktaturze generała Franco. My, młodzi pracownicy huty z oburzeniem potępiamy akty mordów i znęcania się nad bezbronnymi robotnikami walczącymi w imię wolności całej Hiszpanii. Domagamy się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła decyzję w sprawie uregulowania sytuacji w interesie narodu hiszpańskiego”.

Rezolucję gorąco poparli młodociani pracownicy Huty im. Lenina na masowce, w dniu 19 maja br. Zebrani domagali się zaprzestania prześladowań i terroru wobec postępujących sił narodu hiszpańskiego.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY

- 26 bm. godz. 20-ta. Zabawa tańcowa.
- 27 bm. godz. 19-ta. Wieczorek tańcowniczy.
- 30 bm. godz. 18-ta (świećlica DMR) — prelekcja z cyklu „Kultura życia codziennego”.

DMH ma własną świetlicę



Prasa we własnej świetlicy to wygoda dla mieszkańców.

Od dłuższego czasu mieszkańcy Domu Młodego Hutnika czynili starania o świetlicę-klub, gdzie mogliby spędzić wolny czas. Nadmierne zagęszczenie w hotelu uniemożliwiało realizowanie postulatów młodzieży. Jednakże wysiłki i starania uwieńczone zostały ostatnio pozytywnym rezultatem. Niedawno otwarto tu własną świetlicę, w której można przeczytać bieżącą prasę, pograć w szachy, wziąć udział w imprezie rozrywkowej, lub spotkać się z przyjacielem. Mieszkańcy DMH chwalać sobie urządzenie świetlicy, a Ognisko Młodych, które sprawuje rolę gospodarza, przyrze-

Na spotkanie z grupą młodych literatów Polski południowej przyszli miłośnicy literatury. Między pisarzami i czytelnikami wywiązała się ciekawa dyskusja.

Foto S. GAWLIŃSKI



Wkrótce premiera prasowa Teatrzyku „Violinka”

Od blisko roku „działa” przy Ognisku Młodych ZMS Teatrzyk Rozrywkowy „Violinka”. Dał on już dwa programy okolicznościowe — a ostatnio przygotował program pt. „7 dni plotek i piosenek”. W ubiegłą niedzielę odbyła się nieoficjalna premiera, jak gdyby próba generalna, która są-

dząc po oklaskach i gratulacjach, wypadła wcale dobrze. Kierownikiem zespołu i inscenizatorem widowiska jest p. Bronisław Gotkowski. Z oceną programu wstrzymujemy się do premiery prasowej, która odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

ka rozwinięcie szerokiej działalności klubowej.

Na naszych zdjęciach widzimy fragmenty na razie jeszcze skromnego życia świetlicowego w DMH. Niemniej to już coś jest.

Partia szachów pozwala na wypoczynek i odrobinę emocji.



Ze sportu

Szachiści Hutnika mistrzem okręgu

Wspaniały sukces odnieśli szachiści Hutnika, zdobywając zaszczytny tytuł drużynowego mistrza okręgu krakowskiego. W ostatnim meczu pokonali bezapelacyjnie Cracovię 7,5:0,5 — co przy równoczesnym remisie pozostałych konkurentów wysunęło ich na pierwsze miejsce w tabeli. Po porażce w 3 rundzie nikt nie przypuszczał, że hutnicy mają jeszcze szanse na pierwsze miejsce. Długa seria zwycięstw oraz remis z głównym faworytem — Juwenią wystarczyły jednak do zdobycia najwyższego trofeum w okręgu.

Przedstawiamy mistrzowską drużynę w kolejności szachownic: I szachownica — Jacek Bednarski — mistrz krajowy, osiągnął wynik 6,5 punkta z 7 możliwych do zdobycia, co stanowi 93 proc. II szachownica — Ryszard Gąsiorowski (kapitan drużyny), kandydat na mistrza — 6,5 pkt. z 8 (72 proc.).

III szachownica — Stanisław Porębski — kandydat na mistrza, 8 pkt. z 10 (80 proc.).

IV szachownica — Tadeusz Maczek — I, kategoria, uzyskał 6 pkt. z 10 (60 proc.).

V szachownica — Eugeniusz Tkacz — kandydat na mistrza, 9 pkt. z 10 (90 proc.).

VI szachownica — Józef Lesiak — I kat., 6 pkt. z 9 (67 proc.).

Juniorzy Pawłowski i Blinke uzyskali łącznie 7 pkt. z 11, co stanowi 64 proc. Helena Świerkosz zdobyła 9 pkt. z 11 (82 proc.). Dobry wynik osiągnął również Edward Orzechowski, który biorąc udział tylko w trzech meczach, wygrał wszystkie partie. Rezerwowi Zbigniew Zaboklicki zdobył 4 pkt. z 5 (80 proc.). Razem drużyna Hutnika uzyskała 65,5 punkta, co stanowi ponad 74 proc. pkt. możliwych do zdobycia.

BRAKO PUNKTU PING-PONISTOM

Mówiąc stylem używanym przez lekkooletów, zespół tenisa stołowego Hutnika przegrał walkę o awans do II ligi na samej taśmie. Po rozegraniu pięciu spotkań Hutnik i — nieoczekiwanie — Ruch Skarżysko-Kamienna uzbierały jednakową ilość punktów. Wobec tego, zgodnie z regulaminem, oba zespoły rozegrały dodatkowe spotkanie. Przyniosło ono, niestety, zwycięstwo drużynie Skarżyska. W pierwszym regulaminowym meczu Hutnik wygrał z Ruchem.

Decydujące znaczenie miało pierwsze spotkanie eliminacji Hutnik — GKS Gliwice, zakończone porażką gospodarzy. W opinii sędziów i działaczy zamiejscowych drużyna gliwicka uchodziła za pewnego faworyta i hutnicy przystąpili do tego spotkania jakby z kompleksem. Efekt: porażka. W rzeczywistości nie gliwiczanie byli najsilniejszym zespołem eliminacji.

Głos ma kierownik sekcji, wiceprezes Krak. Okr. Zw. Szach., BOLESŁAW MAMOŃ:

— Cieszę się bardzo z osiągniętego sukcesu, który jest jak najbardziej zasłużony. Drużyna jest bardzo młoda i rokuje duże nadzieje na przyszłość, o ile zawodnicy będą nadal pracowali nad sobą tak, jak dotąd. Mam duże uznanie dla drużyny, która mimo początkowych niepowodzeń potrafiła odzyskać utracony teren i z wielką ambicją realizowała swój plan wywalczenia pierwszego w dziejach Nowej Huty tytułu mistrza okręgu krakowskiego w szachach. Sukces ten stawia Hutnika w rzędzie najmocniejszych klubów szachowych w Krakowie, a fakt, że okręg krakowski jest jednym z najlepszych w Polsce — pozwala przypuszczać, że zakończymy ten sezon upragnionym awansem do pierwszej ligi szachowej.

ŻŁE SIĘ DZIEJE NA TORACH ŻUŻLOWYCH

Ściśle mówiąc źle się dzieje nie tyle na torach żużlowych, co przy traw zielonych stolikach, przy stolikach sędziowskich. Dwa tygodnie temu zamieściliśmy na tym miejscu relację z wojny nerwów, jaką zastosowano przeciw żużlowcom Wandy w Pile. Dziś kilka słów o stylu sędziowania, jaki demonstrowano w czasie meczu Wanda — Sparta (Srem). Mecz wygrała Wanda 41:36. Zaczął się on zresztą pechowo. W dwóch pierwszych biegach Tomczyszyn i Korus stracili punkty na skutek defektów. W trzecim biegu zawodnicy Wandy zajęli pierwszą i trzecią pozycję, ale wtedy do akcji wkroczył sędzia i zdyskwalifikował zwycięzcę biegu — Chwileczyńskiego za rzekome zajeżdżanie toru (Chwileczyński cały czas wyraźnie prowadził bieg). W ósmym biegu los Chwileczyńskiego podzielił Korus. Został zdyskwalifikowany za... oglądanie się do tyłu. Korus w momencie „prześnięcia” prowadził z olbrzymią przewagą około 70 metrów. W ośmim Korus nie cieszył się powodzeniem u sędziów. Po dziesiątym biegu ogłosili, że pozbawiają go punktów zdobytych w tym biegu, gdyż rzekomo nie był uprawniony do piątego startu w zawodach. To był podstęp równocześnie źle woli i nieznamomości przepisów ze strony sędziów. Złej woli, bo skoro uważali, że Korus nie ma prawa startować po raz piąty, winni zwrócić na to uwagę kierownika drużyny przed biegiem, a nie czekać na okazję pozbawienia punktów drużyny gości w momencie, gdy waży się losy spotkania. Ale przede wszystkim był to karygodny brak znajomości przepisów, które w obecnej formie obowiązują od początku sezonu. W wyniku stanowczej postawy kierownictwa drużyny Wandy sędziowie zmie-

nili decyzję. Była jeszcze próba pozbawienia Jaroszewicza prawa do jednego startu. Następnym meczem o mistrzostwo II ligi żużlowcy Wandy rozegrają w dniu 3 czerwca br. na własnym torze. Przeciwnikiem ich będzie zespół Motoru Lublin. Walka o czołowe lokaty w II lidze staje się coraz ciekawsza. Ostatnie porażki Śląska Świętochłowice i Tramwajzja Łódź spowodowały pewne wyrównanie szans i pozwalają przypuszczać, że przez długi okres będziemy świadkami zaciętej rywalizacji.

SIATKARZE KONCZĄ MISTRZOSTWA

Dziś (sobota) siatkarze Hutnika rozegrają przedostatnie spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej — z Tarnovią. Początek spotkania w sali na osiedlu Stalowym o godz. 18.

DWA ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY

W ubiegłą sobotę Hutnik pokonał w ładnym stylu Unię Oświęcim 4:0. Bramki zdobyli Bernas 3 i Szydło.

W czwartek piłkarze Hutnika odnieśli kolejne zwycięstwo, wygrywając z Górnikiem Brzeszcze 2:0 (1:0). Mecz toczył się przy stałej przewadze gospodarzy. Górnik atakował rzadkimi wypadami, skupiając główną uwagę na obronie własnej bramki. Zwycięskie bramki strzelił Szydło.

W niedzielę zostaną rozegrane zaległe spotkania. Natomiast w środę 30 bm. odbędzie się przedostatnia kolejka mistrzostw ligi okręgowej. Hutnik grać będzie w Krakowie z Wisłą Ib.

Szkoła opiekunek w Nowej Hucie

Domy Małego Dziecka i Żłobki odczuwają poważny brak kadry opiekunów-wychowawczy. Z tym większym uznaniem należy powitać inicjatywę Państwowej Szkoły Higienistek Szkolnych w Nowej Hucie, która zamierza z nowym rokiem szkolnym uruchomić pierwszą klasę opiekunek.

Oczywiście szkoła nie rezygnuje z kształcenia równie potrzebnych higienistek szkolnych. W czerwcu opuszcza mury szkolne trzeci z kolei rocznik absolwentek. Kilka dni temu odbyła się w szkole narada higienistek szkolnych z terenu województwa, na której omówiono istotne sprawy związane z pracą zawodową. Uczennice przygotowały z tej okazji wystawę mającą na celu propagowanie higieny w szkole i opieki nad dziećmi. Tak więc w jednym pokoju urządzono wzorowy gabinet, w drugim teatrzyk kukielki, gdzie indziej teatrzyk cieni, wycinanki itp. Obecne na naradzie higienistki miały możliwość zapoznać się z pomysłowością swych młodszych koleżanek. Z pewnością niektóre z tych pomysłów znajdą odbicie w pracy szkolnej.

Na zakończenie dodajmy, że warunkiem przyjęcia do szkoły opiekunek jest posiadanie świadectwa 9-tej klasy i wiek 17—35 lat.

W Domu Kobiety



W Domu Kobiety ukończono kolejny kurs kroju i szycia oraz modelowania. Na zdjęciu mieszkanki Nowej Huty zwiedzają wystawę prac uczestniczek kursu — w świetlicy DK.

Foto J. BROZEK

Kolejowego HiL tow. A. Dalkowskemu, którzy bardzo interesują się problemami kobiet — pracownicy huty i w wydany sposób finansowo pomogli w organizowaniu powyższych kursów.

Dom Kobiety prowadzi również poradnię prawną. W każdy piątek fachowych porad z zakresu prawa udziela zwracającym się kobietom mgr L. Wałag. Odbywają się też wykłady Uniwersytetu dla Rodziców, na których można się dowiedzieć, w jaki sposób należy wychowywać nasze dzieci.

W niedługim czasie nowo zorganizowana Komisja Kobiecej przy Wydziale Remontów Elektrycznych Huty Lenina urzeczywistni wzorem swych koleżanek z Transportu Kolejowego — kurs kroju i szycia. Śladami jej powinny pójść inne komisje kobiece przy radach zakładowych Huty Lenina oraz koła Ligi Kobiet z terenu Nowej Huty. Warto zainteresować się działalnością Domu Kobiety, tej pożytecznej placówki kulturalno — oświatowej, której praca, przy współudziale szerokiego aktywu kobiecego z terenu naszej dzielnicy, nastawiona jest na niesienie pomocy oraz na stałe podnoszenie kultury życia codziennego naszych kobiet.

H. STALMACHOWSKA

POGODA

Niestety, także trzecia dekada maja upływa pod znakiem deszczu i chłodu. Na wschodzie i południu Europy panują upały, dochodzące do 30 st. C., natomiast w Europie zachodniej i środkowej ciągle jeszcze zimno. Maj był u nas nie tylko chłodny, ale i mokry — na próżno szukaliby się podobnie mokrego w rocznikach meteorologicznych. W Nowej Hucie np. suma opadów za pierwsze 24 dni maja wynosi ponad 100 mm przy średniej wieloletniej całego miesiąca dla Krakowa 77 mm. Tylko 3 razy temperatura przekroczyła 20 st.

Ta niestalość tegorocznej majowej pogody jest wynikiem niezwykłej zmienności układów atmosferycznych. Od Atlantyku napływają jeden za drugim niższe baryczne, niosące z sobą chłodne i wilgotne masy powietrza. Masy te ścierają się nad obszarem Polski z powietrzem ciepłym, które „przerzuca” do nas z południowo-wschodu wyż rosyjski i stąd takie częste deszcze, najczęstsze i najbardziej na południu Polski, u podnóża Karpat.

W najbliższych dniach nie zanosi się na zasadniczą poprawę. Słońce pokaze się, i owszem, ale panowanie jego będzie krótkie, gdyż od zachodu zbliża się nowy front, tym razem na szczęście ciepły. Zachmurzenie będzie więc nadal duże, nie obejdzie się bez deszczu, temperatura jednak będzie miała tendencję wzrostową.

PROMYK

Ponad 400 tys. zł wnosi wartość czynów społecznych w Nowej Hucie

Jak wynika ze sprawozdania, ogólna wartość prac wykonanych przy pomocy czynów społecznych w dzielnicy wynosi za okres od 1 stycznia do 10 maja br. blisko 530 tys. zł, w tym deklarowana wartość przez społeczeństwo równa się kwocie ponad 415 tys. zł.

Na wszystkich osiedlach Nowej Huty wykonano także prace, jak niwelacja terenu, renowacja zieleńców, zakładanie i gromadzenie trawników, sadzenie krzewów, zakładanie rabatów i kwietników, ustawianie nowych i malowanie starych ławek, układanie chodników itp. Nie mniej inicjatywy wykazali mieszkańcy gromad nowohuckich. I tak w Grębałowie wybudowano drogę w czynie społecznym wartości 22 tys. zł, w Ruszczy do wykonano budowy przepustów rurowych, w Łęgu zastawiono 50 szt. krzewów. Po kilkadziesiąt krzewów posad-

dono także przy zakładach pracy: Betonarskich i Żelbetowych w Łęgu oraz przy Zakładach Ceramiki Budowlanej w Zesławicach.

Dla ułatwienia realizacji czynów społecznych Wydział Gospodarki Komunalnej zakupił dużą ilość narzędzi. M. in. 400 szt. łopat, 150 kilofów, 200 grabi i 80 szt. taczek. Narzędzia znajdują się przy administracjach osiedlowych do dyspozycji komitetów osiedlowych oraz ochotniczych hufców pracy.

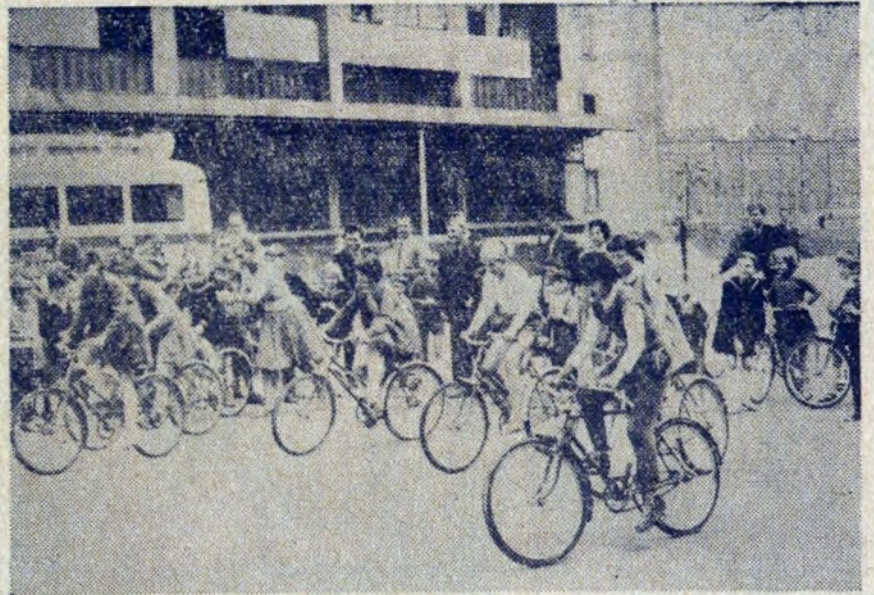
Ochotniczymi hufcami pracy kieruje komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Komitetu Frontu Jedności Narodu, ZHP i ZMS. Hufce składają się z młodzieży szkół zawodowych i średnich, zrzeszając ponad 1000 osób. Podpisały one umowę z Zarządem Zieleni Miejskiej na 60 tys. zł i w każdej chwili są do dyspozycji komisji, przygotowującej fronty pracy i dostarczającej potrzebne narzędzia. W najbliższym czasie ochotnicze hufce pracy przystąpią do sadzenia róż i innych kwiatów na Skarpie, uporządkowania otoczenia boisk szkolnych i innych robót w dzielnicy. Pracę w terenie utrudnia jednak KPRI, które do tej pory nie usunęło pięt z zieleńców.

Nie są to jedyne trudności. Wydział Gospodarki Komunalnej ma duże kłopoty z brakiem środków transportu, których nie można nawet odpiąćnie uzyskać od przedsiębiorstw, z uwagi na wysokie zadania przerobowe. Jedynie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe przychodzą z pomocą w tym zakresie. Szersza pomoc jest jednak konieczna, apelujemy więc ponownie o to do innych zakładów pracy.

Dużą trudność sprawiają też remonty ulic w Nowej Hucie, ze względu na brak robotników. Nie utworzono dotychczas planowanej brygady remontowej, potrzebnej do tych robót, mimo, że fundusze na ten cel są. W związku z tym jest próba do DZBM, aby przeprowadzał konserwację małych usterek chodnikowych wewnątrz osiedli, co znacznie ułatwiłoby prace porządkowe.

Trudność stanowi również brak wykonawcy do odnowienia i odmalowania tablic informacyjnych przy Placu Centralnym i w innych częściach dzielnicy. Po odnowieniu planszy, projektuje się ustawienie zegara przy Placu. Realizowany jest projekt zbudowania dwóch fontann przy Placu Centralnym i Ratuszowym, których dokumentację opracowuje Miejskie Biuro Projektów w Krakowie. (bs)

Niedawno podziwialiśmy na trasie: blok szwedzki — Delikatesy, najmłodszą czółówkę kolarską Nowej Huty w wysięgu zorganizowanym przez Dział Dziecięcy Domu Kultury HIL. Walka była niezwykle emocjonująca, przy starcie pomagali nawet mamusi, aby tylko osiągnąć lepszy wynik...
Foto J. BROZEK



Prawie pół tysiąca maturzystów przeżywa gorące dni

Od szeregu dni młodzież klas jedenastych nowohuckich liceów ogólnokształcących przeżywa gorące chwile. Od wyników składanych egzaminów dojrzałości zależy przyszłość dziewcząt i chłopców, wstęp na wyższe uczelnie, względnie praca zarobkowa. Pisemne egzaminy jedenastoklasistów mają już za sobą. Tematów z języka polskiego było trzy do wyboru, jak co roku. Z literatury okresu oświecenia, pozytywizmu i współczesności. Rozpiętość ogromna i każdy z maturzystów znalazł coś szczególnie go interesującego. Rozpoczęto już egzaminy ustne. Wkrótce świeżo upieczeni maturzyści, ludzie dojrzały, rozpoczną nowy okres życia, należyce do niego przygotowani.

Również w technicznych: Hutniczym, Budowlanym i Ekonomicznym trwają intensywne przygotowania do egzaminów maturalnych. Rozpoczną się one nieco później, niż w liceach ogólnokształcących bo 1 czerwca.

Statystyka wygląda następująco: w liceach egzaminy składa blisko 100 osób, w trzech technicznych — około 350. Wśród tych ostatnich znajduje się pokaźna liczba uczniów wydziałów wieczorowych, dla pracujących. Jest

ich prawie 200. Oznacza to uzyskanie wyższych kwalifikacji zawodowych, a więc przesunięcie na wyższe, bardziej odpowiedzialne stanowiska w HIL i przedsiębiorstwach budowlanych.

Egzaminy dojrzałości trwają. Trudno w tej chwili podać dokładne wyniki, znać je będziemy dopiero w czerwcu. Słyszysz się jednak, że zarówno młodzież jak i słuchacze wieczorowych wydziałów są w tym roku dobrze przygotowani do matury. Jest to tym bardziej warte podkreślenia, że wymagania stale rosną, materiał jest bardzo obszerny, wymagający rzetelnej i systematycznej pracy. Wszystkim maturzystom życzymy jak najlepszych wyników egzaminacyjnych. (dr)

Budowa Bieńczy postępuje naprzód

Bloki nr 5 i 6 posiadają już podciągnięte mury piwnic. Pod budynek nr 7 wykonano fundamenty, wkrótce ścianki murów będą widoczne z daleka. Wokół tych bloków widnieje droga z wielkich płyt betonowych, prowizorka, która doskonale zdała egzamin na Wzgórzach Krzesławickich. Bieńczyce rosną powoli i niestety nie bez błędów, powtarzających się przy rozpoczynaniu budowy nowego osiedla. Dlaczego?

Wiadomo powszechnie, że projekt organizacji budowy sporządza zawsze inwestor, w tym wypadku DBOR. Do jego też obowiązków należy takie programowanie, aby nie było żadnych absolutnie kłopotów z uzyskaniem potrzeb-

nych funduszy, powinny być one zabezpieczone w całości. Niestety, praktyka wygląda inaczej. Pisaliśmy już kiedyś, że teren nie został należycie przygotowany do robót. Zaprojektowano np. drogi o bardzo lekkiej konstrukcji, nadające się do przejazdów samochodów osobowych lub co najwyżej wozów, przewożących meble. Nie ma mowy o tym, by drog tych użyto do przejazdów ciężkich, bo 15—20 tonowych przyczep wypełnionych elementami prefabrykowanymi dla potrzeb budowy. Stąd właśnie wspomniane już wyżej drogi z płyt betonowych, wykonane przez PBM. Takie drogi należałoby na czas trwania robót położyć na całym terenie wielkiej budowy. Koszt tych dróg o długości ponad 2 km wyniósłby jednak 2,5 mln zł, na co inwestor nie ma pokrycia. Wykonawca nie może zgodzić się na spłacenie tej kwoty przez inwestora w ciągu 5 lat — jak proponowano, ponieważ odsetki bankowe od kredytu należałoby odpisać na straty. DBOR nie zamierza ich płacić. Najrozsądniejszym wyjściem z tej trudnej sytuacji byłoby spłacenie tej sumy przez inwestora w ratach miesięcznych, aby zwrot nastąpił do końca roku 1963. Ale i to jest nieosiągalne. Inwestor nie zabezpieczył potrzebnych funduszy i w ten sposób krąg wniosków i propozycji zamyka się. Czas najwyższy, aby tego rodzaju nieporozumienia wyeliminować. Budowa nie może czekać. Plany są zatwierdzone i trzeba je realizować. (dr)

Wystawa w SPZ

W budynku Szkoły nr 86 odbędzie się już 3 i 4 czerwca wystawa prac uczennic Szkoły Przystosowania Zawodowego. Zobaczymy tu robotki dziewiarskie, sukienki, bluzki, spódnice itp., a więc to wszystko, co wykonały dziewczęta w czasie całego roku nauki.

Wystawa czynna będzie: 3 czerwca w godzinach od 10 do 18 oraz 4 czerwca (głównie dla szkół) od godz. 8 do 14. Zachęcamy do obejrzenia tej ciekawej, praktycznej „ekspozycji” dającej w pewnym sensie obraz osiągnięć szkoły, skromnie „przystalonej” w budynku „podstawówki”, a mającej duże zasługi w kształceniu dziewcząt dla ich przyszłych obowiązków żon i matek. (dr)

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Zamówienie społeczne

Wiele mówiło się swojego czasu w Nowej Hucie o konieczności podniesienia poziomu „kultury na codzień”, rozdzielając to zagadnienie na dziesiątki problemów, podproblemów i problemików. Dyskusje na powyższy temat stały się niemal chlebem powszednim poniekąd ludzi, rosła ilość projektów, wniosków i zaleceń, wzbogacając archiwalne plony rozmaitych konferencji, zebrań i posiedzeń. Na szczęście okres ten już mamy poza sobą, jak wskazują na to fakty zachodzące w naszej lubiącej dyskutować dzielnicy. Co się z a c z y n a s i ę d z i a ł e! Już nie tylko salon meblowy, już nie tylko poradnia w ZDK, której celem jest dopomaganie w estetycznym urządzeniu mieszkań. Mamy z kolei nowiutki salon mód Kra-

kowskich Zakładów Odzieżowych przy Alei Róż, którego zadaniem jest ugruntowanie dobrego smaku w sposobie ubierania się naszych współobywateli.

Jeśli ta nowa placówka handlu uspołecznionego istotnie potrafi przyczynić się do podniesienia elegancji naszych ubiorów, jeśli rzeczywiście będzie miała wpływ na produkcję naszego przemysłu odzieżowego zgodnie z zapotrzebowaniem nowohuckim, to rzecz by można, iż także w tej dziedzinie skończyliśmy z dyskusjami, a zaczęliśmy działać.

W Nowej Hucie ludzie lubią się dobrze ubrać. Dobrze, to znaczy kupując ubrania uszyte z dobrych materiałów, a w sklepach tekstylnych szukają również tkanin wyższej jakości. Tego więc nie trzeba nikogo w nowohuckiej dzielnicy uczyć. Pozostaje jednak

kwestia właściwego dobrania całości ubioru i dobrego użycia. Zadanie to ułatwiają w wielkim świecie renomowane Domy Mody, słynne placówki artystycznego krawiectwa, jak np. sławny wielki Dom Mody w Moskwie, czy nie mniej znane Domy Mody w Paryżu, Rzymie itd. Mamy i my w naszym kraju swoją „Telimene”, lecz nie odegrała ona dotychczas większej roli w Nowej Hucie (może nie zaplanowano?). Stąd wielka radość, że wreszcie ktoś pomyślał o uzupełnieniu tego braku i u nas. W każdym razie można żywić nadzieję, iż nie trzeba będzie powracać do dyskusji na temat estetyki ubioru oraz że wolno nam będzie odfajkować tę sprawę, jako pomyślnie realizowaną.

Niedziele w Klubie

Skoro już wspomnieliśmy o dyskusjach, nie można pominąć toczącej się obecnie szeroko i różnymi nurtami publicznej dyskusji na temat wypoczynku po pracy. Ma ona

te dodatnią cechę (w odróżnieniu od wielu innych), iż jeszcze w czasie jej trwania poszczególne instytucje i poszczególne ludzie starają się działać, nie czekając na podsumowanie decyzji natury ogólnej i uświadczenie nieodzwrotnymi pieczętkami. Wiele robią w tej dziedzinie niektóre zakłady pracy, jak np. największy — Huta im. Lenina, a także i placówki inne. Ostatnio włączył się również Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na osiedlu Szkolnym, którego Rada Programowa postanowiła przywrócić niedziele klubowe.

Obecna deszczowa wiosna, a w niedalekiej przyszłości kto wie czy nie deszczowe lato, skłania wielu mieszkańców Nowej Huty do pozostania w mieście w niedziele. Co zrobić z dłużącym się i nudnym niedzielnym popołudniem? Można je będzie bardzo przyjemnie spędzić w Klubie TPPR przy czarnej kawie, telewizorze i czasopiśmie, którymi ten Klub dysponuje. Zachęcamy! (lk)

GO GDZIE KIEDY ?

- KINA**
- SWIT — godz. 15.45, 18, 20.15: do 27 bm. „Polawiacze gąbek” prod. radz. doz. od lat 16, — 28-30 bm. „Tu radio Gliwice” dramat NRD, od lat 14, od 31 bm. „Zołnierze i bohater” komedia NRF, od lat 15; SWIT mała sala godz. 15, 17, 19; do 29 bm. „Profesor” prod. franc., od lat 15, od 30 bm. „Zegnajcie gołębie” prod. radz. od lat 12; SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 27 bm. „Dwaj panowie N” krym. prod. polskiej, od lat 16, od 28 bm. „Ukryte skarby” krym. prod. czeskiej, od lat 18. SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19; do 29 bm. „Kwiecień” prod. polskiej, od lat 16, od 30 bm. „Perril” prod. USA, od lat 12; SFINKS godz. 16, 18, 20; do 27 bm. „Wyzwanie” prod. włoskiej, od lat 16, 28-30 bm. „Dom pod urwiskiem” prod. węg., od lat 16, od 31 bm. „Wesoła orkiestra” prod. angielskiej, od lat 10. BALLADYNA (w dni powszednie godz. 18, w niedziele i święta godz. 16 i 18) — 26-27 bm. „Słaba pleć” komedia franc. od lat 18, 30-31 bm. „Ostrożnie babcu!” radziecki, od lat 12. KOLOROWE (godziny seansów jak w „Balladynie”) — 27 bm. „Okno na podwórzu” krym. USA, od lat 18, 29-31 bm. „Zuzanna i chłopcy” prod. polskiej.
- TEATR LUDOWY**
- 26 bm. godz. 19.15: „Dziady” (premiera prasowa), 27 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtzwanca”, 28 bm. godz. 9 i 11.30: „Kuglarz w koronie”, 29-30 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie”, 31 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie”, godz. 9.15: „Dziady”, 1 czerwca godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie”, godz. 19.15: „Świętoszek”.
- TELEWIZJA**
- Sobota, 26 maja godz. 10.00: „Spotkanie z przadziadkiem” — biologia dla klas VII, 10.30: Przerwa, 17.15: „Wujcio Adas i Kajtus”, 17.40: Program filmowy dla dzieci, 18.00: „Miś z okienka” oraz „Kwiecień dla mamusi” w wyk. Teatryku „Pirucek”, 18.45: „Artyści w szkolnych mundurkach”, 19.10: „Porozmawiajmy” — prowadzi L. Pijanowski, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Nie tylko dla pań”, 20.30: „Rosanna z siedmiu księżyców” film fab. angielski, 22.30: Ostatnie wiadomości, 22.55: „Pojeźdź na spacer w Aleje” — program rozrywkowy.
 - Niedziela, 27 maja godz. 11.55: Program dnia, 12.00: Koncert chopinowski z Żelazowej Woli, 13.05: „Disneyland”, 13.55: Przerwa, 14.55: Program dnia, 15.00: „Niedziela biesiada”, 15.40: Sprawozdanie sportowe, 17.00: Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu instrumentalnego i solistów, 17.50: Program teatralny „Co to?” z Gdańska, 18.15: Polska Kronika Filmowa, 18.35: „Piosenka przedfestiwalowa” — teleturniej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Jenufa” opera Janaczka, transmisja z Pragi, 21.50: „Niedziela sportowa”. Wiadomości sportowe.
- Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

- OGŁOSZENIA DROBNE**
- WOZNIK JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
 - MOCHNACZ TOMASZ — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Hutnicze w Nowej Hucie.
 - CIEROSZEWSKI ZDZISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną przez HIL.
 - MUSIAŁ STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
 - MIZIA MAREK — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
 - WOLANSKI JANUSZ — zgubił legitymację szkolną wydaną w Technikum Kinotechnicznym w Krakowie.
 - GLĄBEK ELŻBIETA — zgubiła legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej.
 - KOCON EWA — zgubiła legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej.
 - MASIER ELŻBIETA — zgubiła legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej.
 - GREMA MARTA — zgubiła legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej.
 - KOWALSKI FELIKS — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.
 - STANISŁAWSKI MIECZYSLAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-29

W OBIEKTYWIE



Ostatni kiermasz książki, jaki odbył się przy Placu Centralnym, wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród mieszkańców dzielnicy. Było co wybrać!



Duże powodzenie mieli pisarze, przybyli do nas na kiermasz. Od lewej siedzą: Stanisław STRUMPH-WOJTKIEWICZ, Kornel FILIPOWICZ oraz kierownik nowohuckiego „Domu Książki” Stanisław WIERZCHOWSKI. Tekst: D. RYBARCZYK Zdjęcia: S. GAWLIŃSKI



Loteria książkowa interesowała szczególnie młodzież, chociaż i starsi zakupili wiele losów. Sporo książek wygrano.

W przeddzień wybuchu II wojny światowej hitlerowcy zorganizowali prowokację na wielką skalę: sfingowano napad rzekomych polskich dywersantów na radiostację w Gliwicach. Miało to być pretekstem do napaści na Pol-

le. SYRENA film według scenariusza Andrzeja Szczypiorskiego pt. „Las” — współczesny dramat psychologiczny. Bohdan Czesko i Konrad Nałęcki są autorami scenariusza „Mansarda”, o życiu artysty malarza Aleksandra Gierym-

Kalejdoskop filmowy

Pamiętna historia ■ Adaptacja świetnej komedii ■ Nieudany kryminał

Te wypadki ukazują dramat filmowy produkcji NRD „TU RADIO GLIWICE” w sposób zgodny z prawdą historyczną, choć w niektórych momentach nieco sztucznie, pretensjonalnie. Film obfituje w wiele emocjonujących scen. „ZOLNIERZ I BOHATER” — doskonała komedia Bernarda Shawa od przeszło 60 lat odnosi sukcesy na wszystkich scenach świata. Jej tematem jest kpina z beznadziejnego i niepotrzebnego bohaterstwa. O ekranizację tej popularnej sztuki pokusił się przed czterema laty zachodniemiecki reżyser Franz Wirth. Dialog znakomitego dramaturga i kpiarza zachowano na szczęście w formie niezmiętej. Film razi jednak teatralnością, z czym niestety spotykamy się dość często przy przenoszeniu sztuk scenicznych na ekran.

Widzowie, chętnie oglądający filmy kryminalne, tym razem rozczarują się niemile. Czesłowski kryminał „UKRYTE SKARBYS” jest bez tempa, co osłabia konieczne w tego rodzaju obrazach napięcie. Przepiękny zamykający od początku, jesteśmy świadkami jego sprawek, cała emocja powinna więc polegać na obserwowaniu sposobów, jakimi władze zmierzają do zdemaskowania zbrodniarza. Niestety to nie wyszło. Szereg pomysłów znany poza tym już z innych filmów sensacyjnych.

I znowu mamy w realizacji kilka nowych filmów. Stanisław Wohl realizuje w zespo-

skiego. Tem filmu będzie atmosfera artystycznej Warszawy lat siedemdziesiątych. Reżyseruje Konrad Nałęcki. Pracy reżyserskiej podejmuje się po raz pierwszy znany pisarz Aleksander Scibor-Rylski. Zamierza on zrealizować film „Późne popołudnie” według własnego scenariusza. Akcja filmu rozgrywa się współcześnie w łódzkim środowisku robotniczym.



Scena z filmu „Zolnierz i bohater”.

Z ciekawostek zagranicznych podajemy dziś dwie wiadomości, które szczególnie powinny zainteresować miłośników kina. Oto radziecki reżyser G. Kozincew, twórca doskonałego filmu „Don Kichot”, ma zamiar przystąpić

do pracy nad nową wersją szekspirowskiego „Hamleta”. Wiadomość druga: Orson Welles, znany nam świetnie z wielu filmów (m. in. „Obywatel Kane”) realizuje we Francji zdjęcia atelierowe do filmowej adaptacji „Procesu” Franza Kafki. Plenery zostaną nakręcone w Jugosławii. Orson Welles jest również autorem scenariusza i dialogów, scenografem, a nawet projektodawcą kostiumów do tego filmu. Wystąpi w nim poza tym w epizodycznej roli księżdz. Głównych bohaterów „Procesu” zagrają: Jeanne Moreau i Anthony Perkins.

Kącik filatelistyczny

Znaczki z NRD

Z okazji VI rocznicy istnienia armii Niemieckiej Republiki Demokratycznej została wydana seria znaczków składająca się z pięciu wartości. Znaczki te przedstawiają poszczególne rodzaje broni. I tak znaczek jasno-niebieski wartości 5 fenigów, przedstawia lotnictwo, znaczek szafirowy wartości 25 fenigów — marynarkę



wojenną, znaczek brązowy wartości 40 fenigów — broń pancerną, znaczek zielony wartości 10 fenigów — jednostkę zmotoryzowaną i znaczek czerwony wartości 20 fenigów — służbę ochrony wewnętrznej.

MODA



Umarł król, niech żyje król! Innymi słowy, zakończył się zimowy karnawał, czas zacząć następny z kolei, to jest zielony. Koniec maja, czerwiec, piękne wiosenne wieczory, to znowu okazja do zabaw.

A oto model na zielony karnawał: długa suknia sięgająca jednak tylko do kostek, w pastelowym kolorze, jasne szpilki i naszyjnik.

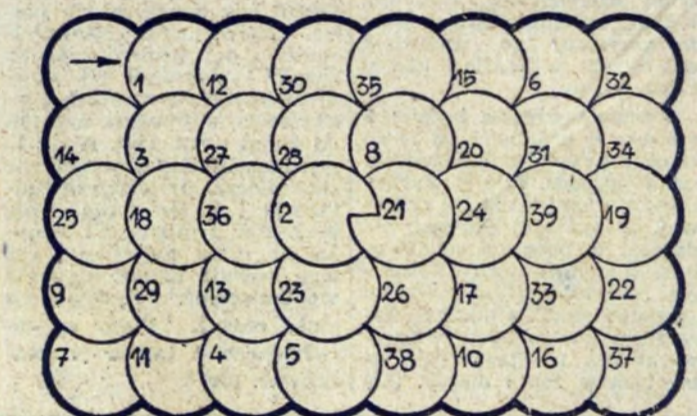
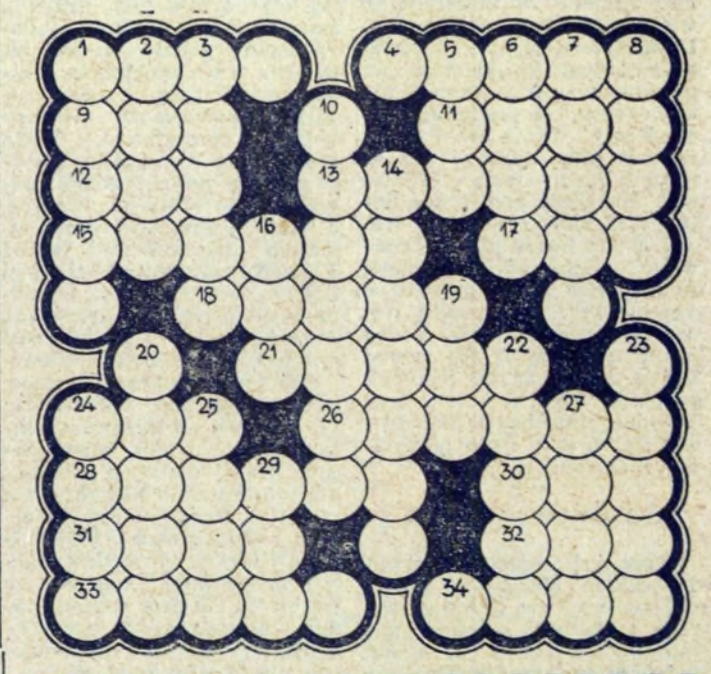
Krój sukni niezwykle prosty, jedyną jej ozdobą jest drapowanie z przodu i spięcie różą z tego samego materiału. Całość trzyma się na wązkiach ramionkach. Aby jednak nie zmarznąć w razie deszczowej pogody i wiosennych ochłodzeń — jako uzupełnienie długi szal, również z tego samego materiału i rekawiczki do łokci. Całość bardzo elegancka i chyba nie tak bardzo kosztowna, jeśli przy wyborze materiału uwzględni się te tańsze, ze sztucznych włókien.

◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. osłania głowę strażakowi, 4. utwór poetycki, 9. nasz mistrz w rzucie młotem, 11. drzewo południowe, z którego owocem wyrabia się coca-cola, 12. litera alfabetu greckiego, 13. dzień tygodnia, 15. znany obiekt sportowy w Warszawie, 17. między antrakami przedstawienia teatralnego, 18. potrawa z surowego mięsa, 21. tytuł cesarza abisyńskiego, po polsku „król królów”, 24. głos żeński, 26. skoczność utwór literacki, 28. w mitologii greckiej piekło, 30. drzewo liściaste, 31. prawda w nie kole, 32. długi okres w dziejach ludzkości, 33. część toru kolejowego, 34. przedmiot niecodzienny, rzadko spotykany. PIONOWO: 1. wielka wyspa grecka na Morzu Śródziemnym, 2.

cztery kółka, 4. początek wysiłku sportowego, 5. kółko tłuszczu na rosale, 6. kryjówka lisa, 7. w dawnej Polsce nazwa króla wybranego, ale jeszcze nie koronowanego, 8. stosowne w danej chwili postępowanie, 10. pomieszczenie czasowo zajęte przez oddziały wojska, 14. nosi ciężary, 16. duże bezodpływowe jezioro we wschodniej Turcji, 19. mocny napój alkoholowy otrzymywany z trzciny cukrowej, 20. świętospa, 22. cielowiek samolubny, 23. katogoryczne polecenie, 24. słynna góra w Grecji, zwana „mnisią republiką”, zamieszkała i rządzona przez zakonników, 25. liczebnik główny, 27. to samo co kolejność, kolejka, 29. starostowski gródek obronny.



KRYPTOGRAM

Po odgadnięciu 5 wyrazów wg podanych określeń, wpisać je na miejsce liczb obok umieszczonych, a następnie litery tych wyrazów podstawić pod odpowiednie liczby w polach figury tak, aby czytane poziomo utworzyły rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. znajduje się między skroniami (1-2-3-4-5-), 2. coś do przelewania (6-7-8-9-10), 3. czynność rolnicza (11-12-13-14-), 4. produkt żywiec i Okocim (15-16-17-18-), 5. czterdzieści pięć minut w szkole (19-20-21-22-23-24-), 6. każdy kto cię odwiedza (25-26-27-28-), 7. ryba dostarczająca kawioru (29-30-31-32-33-34-35-), 8. „poczekalnia” dla statków w porcie (36-37-38-39-).

Dla ułatwienia podajemy pierwsze litery wyrazów: C, J, G, A, J, O, S. Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 1. VI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały prawidłowe odpowiedzi (wystarczy jedna), redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 19 (283)

ROZETA CO ZASIEJESZ, TO CI WYROŚNIE!

PRAWOSKRETNIE: 1. wieś, 2. stół, 3. stop, 4. krab, 5. trak, 6. tran, 7. atol, 8. plac, 9. gros, 10. alka, 11. kosz, 12. baca, 13. kiks, 14. kram, 15. oran, 16. kraj, 17. tren, 18. ulak, 19. Krak, 20. irys, 21. azot, 22. stoż, 23. kler.

LEWOSKRETNIE: 1. włot, 2. sień, 3. ster, 4. ktoś, 5. trok, 6. trap, 7. arab, 8. ptak, 9. gion, 10. Aral, 11. kłoc, 12. boks, 13. kasa, 14. kicz, 15. orka, 16. kras, 17. tram, 18. uran, 19. klej, 20. Iran, 21. arak, 22. szyk, 23. kłos.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kita, 5. Sagan, 10. Akaba, 11. karo, 12. sala, 13. Brzeg, 14. trokar, 16. ana, 17. nugat, 20. samar, 23. Krk, 25. maruna, 27. larwa, 29. Amur, 30. owad, 31. anoda, 32. nakaz, 33. tran. PIONOWO: 1. kasta, 2. Ikar, 3. talon, 4. abakus, 6. akr, 7. gaza, 8. arena, 9. noga, 13. brama, 15. agama, 19. tarant, 19. trawa, 21. rumor, 22. Baran, 23. kłob, 24. Krak, 26. nuda, 28. Wda.